

SPRAWDŹ WAŻNOŚĆ DOWODU REJESTRACYJNEGO I ODWIEDŹ NASZĄ STACJĘ KONTROLI

STACJA KONTROLI POJAZDÓW W SZCZUROWEJ
ZAPRASZA NA PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
SPRAWDZANIE AMORTYZATORÓW BEZPŁATNE



Czynne: 7.00 – 19.00
Sobota: 7.00 – 14.00

STACJA OFERUJE PONADTO USŁUGI

W ZAKRESIE NAPRAW MECHANICZNYCH POJAZDÓW:

- REMONTY ZAWIESZEŃ
- REGULACJE GEOMETRII UKŁADU JEZDNEGO
- REGULACJE ZBIĘŻNOŚCI KÓŁ
- NAPRAWY SILNIKÓW
- WYMIANY OLEJU

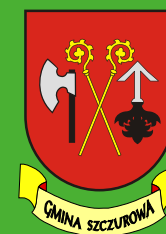
UWAGA!!! PRZY ZAKUPIE OLEJU WYMIANA GRATIS
W OFERCIE POSIADAMY OLEJE RENOMOWANYCH FIRM:
MOBIL, SELENA, USMAX, LOTOS, PKN ORLEN
- SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

FIRMA PROWADZI RÓWNIEŻ DZIAŁALNOŚĆ W ZAKRESIE:

- KASACJA (ZŁOMOWANIE POJAZDÓW) - ODBIÓR BEZPOŚREDNIO U KLIENTA
- ODKUP POJAZDÓW UŻYWANYCH - PŁATNE GOTÓWKĄ
- WYCENA SAMOCHODÓW (TAKŻE U KLIENTA)
- UBEZPIECZENIA: PZU, NORDEA, DAEWOO

- SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH DO 3,5t.
- CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH
- MOTOCYKLI
- POJAZDÓW ZASILANYCH GAZEM
- SAMOCHODÓW SPROWADZANYCH Z ZAGRANICY I REJESTROWANYCH W POLSCE PO RAZ PIERWSZY
- SAMOCHODÓW PO KOLIZJI DROGOWEJ
- POJAZDÓW SKIEROWANYCH PRZEZ POLICJĘ

SZCZUROWA, ul. Rynek, tel. (0 14) 671 35 65
Pomoc Drogowa ASSISTANCE 24h
0 603 582 048



W ZAKOŁU RABY I WISŁY

SZCZUROWSKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1426 - 9759

ROK WYD. XII

NR 1 /2004

CENA 3,00 ZŁ



III Bal Sportowców '2004. Występ „Pojawian” (z lewej). Uehonorowani organizatorzy sportowi (z prawej)



Dzień Babci i Dziadka w Kopaczach Wielkich (z lewej) i Rudy-Rysiu (z prawej)





Przekazanie radiowozu dla policji oraz podpisanie aktu erekcyjnego pod budowę nowego posterunku z udziałem ministra Krzysztofa Janika, wojewody Jerzego Adamika, małopolskiego komendanta policji, generała Andrzeja Woźniaka oraz parlamentarzystów (s. 4)

Gminny Konkurs Piosenki Turystycznej w szczurowskiej podstawówce (s. 8)

Jasełka we Wrzępi (s. 6)

Wieczór poezji zaborowskich gimnazjalistów (s. 8)



Pisarz Julian Kawalec w Urzędzie Gminy z wójtem Marianem Zalewskim i kierownikiem Jolantą Serwą (z lewej) oraz podczas spotkania autorskiego z uczniami szczurowskiego gimnazjum (z prawej) (s. 5)

Wigilia zorganizowana przez Ośrodek Pomocy Społ. (s. 8)

Uczestnicy spotkania zorganizowanego przez ZG PSL (s. 8)



Debata wójtów z radnymi Sejmiku Województwa Małopolskiego (s. 4)

Organizatorzy i zwycięzcy turnieju tenisowego w Woli Przemyskowskiej (s. 21)

Przekazanie kamery cyfrowej przez Stanisława F. Chwałę z Chicago (s. 26)



Gdy w 1950 r. w Kwikowie próbowano siłą kolektywizować chłopów, stawili władzy czynny opór, chociaż wiedzieli, że spotka ich za to sroga kara. Po pół wieku od owych wydarzeń inna jest wartość ziemi, inne problemy mieszkańców wsi gminy Szczurowa. Ale pieśń, niewiele młodsza od polskiego ruchu ludowego, uszła cało, chociaż usłyszeć ją można nader rzadko.

Pieśń trwania

Rotę autorstwa Marii Konopnickiej „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród...” śpiewa się jeszcze tylko podczas świąt ludowych i zjazdów Polskiego Stronnictwa Ludowego, sporadycznie w trakcie nabożeństw związanych z uroczystościami dożynkowymi. Pieśń ta jest bowiem źle słyszana przez czynniki decydujące, chociaż w wolnym kraju niby nikt nie zabrania jej rozpropagowywania. Wypycha się ją jednak ze śpiewników dla młodzieży, z oficjalnych uroczystości, w wyniku czego stała się hymnem przewodnim jednej tylko, związanej z uprawą ziemi warstwy społecznej, nazywanej niegdyś chłopami. Dziś to rolnicy, częściej zwani producentami żywności, czyli tylko jedna z wielu grup zawodowych, w dodatku charakteryzująca się trwałym spadkiem liczebności.

Największa nagonka na *Rotę* miała miejsce jeszcze w okresie międzywojennym. Za słowa „Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz” szczególnie ostro atakował ją Tadeusz Boy-Żeleński. Prawdopodobnie ten niefortunny zwrot wstępny walnie przyczynił się do przegranej w konfrontacji z *Mazurkiem Dąbrowskiego* o miano narodowego hymnu. Także dziś zdanie zacytowane powyżej nie przysparza pieśni zwolenników. Może jednak nie należy dyskwalifikować historycznego tekstu za jeden wers. Wszak inne nie są bez grzechu. Któż na przykład dzisiaj pamięta, śpiewając *Boże, coś Polskę...*, że w pierwotnym brzmieniu tej pieśni był zwrot do „króla polskiego” – cara Aleksandra!? Tak właśnie – cesarza rosyjskiego, imperatora, którego Adam Mickiewicz w *Dziadach* bynajmniej nie oszczędzał. Mimo to hymn Alojzego Felińskiego po kosmetycznym zabiegu nadal pełni rolę jednego z najbardziej patriotycznych utworów.

Nie można zaprzeczyć, że *Rota* rozpowszechniła się i utwierdziła w szerokich rzeszach narodu z szybkością wprost żywiołową. Powstała gdzieś pod koniec 1908 r. – jest więc niemal rówieśniczką polskiego ruchu ludowego – a latem roku 1910 śpiewano ją już w najodleglejszych zakątkach Polski. Ówczesne pokolenie odczuło

instynktownie, że to głos, który jest z niego. Głos, który wyraża jego wezbrane uczucia. Przez dziesięciolecia utwór napisany przez Konopnicką wplótł się w historię polskiego patriotyzmu i ruchu ludowego tak silnie, że go stamtąd wypruć niepodobna. Tyle tylko, że dzisiejsza gonitwa za załatwianiem codziennych spraw, za pieniędzmi, za kawałkiem chleba spowodowały, iż wszystkie nici patriotycznych pieśni jakby wyblakły albo się przykurczyły. I chyba tylko najstarsze pokolenie ludowców pamięta czasy, gdy *Rotę* śpiewno z ogromnym przejęciem i wiarą w potężną siłę tkwiącą w mieszkańcach polskiej wsi.

Gdy w 1950 r. w Kwikowie próbowano siłą kolektywizować chłopów, stawili władzy czynny opór, chociaż wiedzieli, że spotka ich za to sroga kara. Iluż z nas dzisiaj zachowałoby się podobnie w obronie ziemi? To pytanie trzeba określić mianem retorycznego. Po pół wieku od owych wydarzeń inna jest bowiem wartość ziemi, inne problemy mieszkańców wsi gminy Szczurowa.

Rota to pieśń na cześć ziemi, na cześć trwania przy ojcowiznie. To pieśń kmiecia, gospodarska. Obwarowuje się w niej trwanie, niezłomne i nieustępliwe bytowanie na ziemi, na której z bożej woli bytujemy od wieków. Spadku jej popularności należy chyba upatrywać w tym, że minęła już zasadnicza postawa duchowa, która pieśń ową wydała. Historii i jej znaczenia nie da się co prawda zamknąć czymkolwiek kaprysem niechęci, chociażby ze strony suto opłacanych, wrogo nastawionych względem prowincji dziennikarzy „Gazety Wyborczej” bądź „Trybuny”, ale groźniejsza od setek, a nawet tysięcy takich postaw jest mniej dostrzegalna, lecz systematycznie postępująca ludzka niepamięć, która połączona z przemijającym czasem nawet najwspanialsze melodie i słowa kieruje na drogę ambiwalentnych dźwięków muzyki wszechświata, poruszających się po tych samych trajektoriach od miliardów lat.

MAREK ANTOSZ

W ZAKOLU RABY I WISŁY - kwartalnik. **Wydawca:** Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Szczurowej.

Redaktor naczelny: Marek Antosz. **Zespół:** Mieczysław Chabura, Lucyna Gut, Jaromir Radzikowski, Grzegorz Zarych.

Współpraca: prof. Marian Stolarczyk, ks. Jan Orłof, ks. Wiesław Multan, Tadeusz Maj (USA), Jolanta Łoboda, Urszula Stańczyk, Małgorzata Tracz. **Adres redakcji:** Rynek 4, 32-820 Szczurowa, tel. 671 41 07. **Adres internetowy:** ug@szczurowa.pl **Skład i druk:**

Brzeska Oficyna Wydawnicza A.&R. Dziedzic, 32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel./fax 663 11 91, tel. 686 14 70. Przesyłanie kwartalnika poza teren gminy możliwe za zaliczeniem pocztowym. **Dystrybucja w USA:** „Jolly Inn”, 6501 W. Irving Pk. Rd., Chicago,

tel. (773) 736-7606. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, adiacji oraz zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

SZCZUROWA. Powiatowy szczyt z radnymi wojewódzkimi

Debata o problemach gmin

Konwent Wójtów Gmin Powiatu Brzeskiego tworzą szefowie samorządów Borzęcina, Czchowa, Dębna, Gnojnika, Iwkowej i Szczurowej. Podczas spotkania z radnymi Sejmiku Województwa Małopolskiego oraz członkami zarządu województwa, zorganizowanego 13 lutego w szczurowskim Urzędzie Gminy, zabiegali o pomoc w rozwiązywaniu problemów lokalnych samorządów. Rozmawiano o sprawach dotyczących rozwoju gmin, a w szczególności o inwestycjach drogowych, zabezpieczeniu przeciwpowodziowym i ochronie środowiska.



Radni Sejmiku Województwa Małopolskiego

Do Szczurowej przybyli niemal wszyscy radni wojewódzcy wywodzący się z okręgu wyborczego, w którym znajduje się powiat brzeski. Byli wśród nich wicemarszałkowie Krzysztof Deszyński i Wiesław Zimowski, jak również Bogusław Sonik, Czesław Kwaśniak, Andrzej Sztorc, Krystyna Broda, Elżbieta Zięba, Marian Cichy i Roman Ciepela. Obecny był także dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich, Grzegorz Stech.

W pierwszej części debaty wójtowie zaprezentowali poszczególne gminy oraz projekty zgłoszone do dofinansowa-

nia przez samorząd wojewódzki. Przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu Dróg omówili plany inwestycji drogowych na najbliższe lata. Zastrzeżli jednak, iż ich realizacja będzie uzależniona od możliwości finansowych.

Sporo pretensji padło pod adresem Starostwa Powiatowego w Brzesku. Stwierdzono, że w powiecie wiele do życzenia pozostawia sposób wydawania pieniędzy na drogi, których stan, w porównaniu z innymi powiatami, jest fatalny. Wójt Marian Zalewski mówił o strategicznym znaczeniu drogi z Koszyc przez Górkę do Brzeska, która może być szansą dla rozwoju całego powiatu. Wskazał na konieczność częściowej modernizacji i wymiany nawierzchni dróg powiatowych, m.in. na szlaku z Wietrzychowic przez Zaborów, Borzęcin, Szczepanów, Dębno, Porąbkę Uszewską do Zakliczyna, a następnie dalej na południe. Wszyscy wójtowie byli zgodni co do konieczności opracowania przez władze powiatu jednego wniosku do programu operacyjnego, dotyczącego najważniejszych dróg w tym regionie.

Wicemarszałek Wiesław Zimowski poinformował o planowanej poprawie utrzymania wałów i urządzeń wodnych w ramach tzw. programu „Bezpieczny wał”, z którego w minionych latach korzystała gmina Szczurowa. Wójt gminy Borzęcin Janusz Kwaśniak zajął się problemem sortowni i składowania odpadów komunalnych. Stwierdził, że dotychczasowe działania w tym zakresie były powierzchowne i nieudane. Grzegorz Brach, wójt Dębna, zwrócił uwagę na potrzebę realizacji wspólnej budowy sieci magistral wodociągowych łączących poszczególne gminy. Wójt Gnojnika Wojciech Rzepa przybliżył kwestię budowy zbiornika retencyjnego w Gosprzodowej, a wójt Iwkowej Bogdan Kamiński mówił o projektowanej trasie turystycznej

(r)

ZABORÓW. ALICANTE. Z francuskim do Hiszpanii

Zaborowianka na kongresie

Ośmioro uczniów Zespołu Szkół nr 1 w Brzesku uczestniczyło w Międzynarodowym Kongresie Języka Francuskiego, odbywającym się od 20 do 22 lutego w Alicante. Organizatorzy zaprosili po jednej grupie z różnych krajów Europy. Oprócz najliczniej przybyłych gospodarzy przyjechali młodzi ludzie z Rumunii, Macedonii, Belgii, Szwajcarii, Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii. W grupie brzeskiej, która reprezentowała Polskę, była Beata Wojnicka z Zaborowa, uczennica maturalnej klasy Liceum Ekonomicznego.

– Do kongresu przygotowaliśmy się przez kilka tygodni, odwiedzaliśmy różne biblioteki w poszukiwaniu odpowiednich materiałów. Pierwszego dnia w Alicante każda grupa po francusku prezentowała swój region z per-

spektywy geograficzno-geologicznej oraz informowała o stanie nauczania języków obcych – wspomina Beata. – My prezentowaliśmy Małopolskę. Drugi dzień miał wymiar kulturalny. Furorę zrobił występ folklorystyczny naszej grupy. Wszystkim bardzo spodobały się krakowskie stroje. Wyjazd miał na celu integrację młodzieży z różnych krajów, jak również nawiązanie bliższej współpracy. Czynnikiem łączącym była znajomość języka francuskiego. Wspólnie wypracowane wnioski i dokumenty kongresowe zostały przesłane do parlamentu europejskiego.

Opiekunkami grupy były dwie nauczycielki – Jolanta Wilczyńska, ucząca w brzeskim liceum języka francuskiego, oraz Grażyna Wójcik.

(m)

Pisarz wśród uczniów

4 grudnia w szczurowskim gimnazjum gościł Julian Kawalec – prozaik i poeta, członek Związku Literatów Polskich, PEN Clubu oraz Stowarzyszenia Kultury Europejskiej (SEC). Największą popularność przyniosła mu wydana w 1964 r. książka pt. „Tańczący jastrząb”, należąca niegdyś do kanonu lektur klas maturalnych. Ponadto autor wydał m.in. powieści „Przepłyniesz rzekę”, „Ziemi przypisany”, „Ukraść brata”, „W gąszczu bram”.

W trakcie spotkania, prowadzonego przez dyrektora Marka Antosza, pisarz opowiadał o swoim życiu i twórczości. Najbardziej zainteresowani gimnazjaliści mieli możliwość zadania pytań. Było też recytowanie poezji z wydanego przed kilkoma laty tomiku „Kochany smutek” i czytanie fragmentów powieści, o co zadbała nauczycielka języka polskiego Małgorzata Tracz oraz uczennice Katarzyna Cicha i Sabina Górak.

– *Czas pożera niejednokrotnie piękne zdarzenia. A mnie chodzi o to, żeby piękno utrwalić, ponieważ ono*

się o to upomina – mówił Julian Kawalec. – Pisarz to jest taki zawód, w którym nigdy nie można być zadowolonym. W tym zawodzie sukces osiągnąć trudno. Można zdobyć Himalaje, ale w literaturze szczyt zawsze jest nieosiągalny. Pisarza obowiązuje skromność, namysł i pochylona głowa.

W Urzędzie Gminy pisarz rozmawiał z wójtem Marianem Zalewskim. Po południu goszczono go w Publicznym Gimnazjum w Zaborowie, gdzie spotkanie autorskie w profesjonalny sposób poprowadziła Teodozja Turaczy. W Woli Przemyskiej odwiedził bibliotekarkę Joannę Gwóźdź.

Dla krakowskiego autora nie była to pierwsza podróż w nasze okolice. W 1992 r. spotkał się z czytelnikami i młodzieżą w zaborowskim Domu Ludowym. Był wtedy również gościem biblioteki w Woli Przemyskiej i Szkoły Podstawowej w Woli Rogowskiej.

(g)

SZCZUROWA. Posterunek w budowie

Nowy radiowóz już jest

Przy budynku ośrodka zdrowia gmina rozpoczęła budowę nowego posterunku policji. Pod koniec ubiegłego roku gotowe były fundamenty. 12 stycznia zobaczyli je wszyscy ważni goście, którzy przyjechali do Szczurowej, żeby uczestniczyć w przekazaniu samochodu dla potrzeb stróżów prawa.

Zakup nowego Fiata Palio Weekend gmina pokryła wspólnie z Komendą Główną Policji w Warszawie. Kluczyki do radiowozu przepasanego biało-czerwoną wstęgą osobiście wręczył Krzysztof Janik, pełniący wówczas funkcję ministra spraw wewnętrznych i administracji. Minister usiadł także za kierownicą i jako pierwszy uruchomił „koguta”. Podpisano także akt erekcyjny budowy posterunku policji.

– *Przy budowie fundamentów znaleźli zatrudnienie bezrobotni z naszej gminy. Inwestycję do stanu surowego*

będziemy realizować z własnych środków, a potem powinniśmy znaleźć pieniądze z innego źródła – powiedział wójt Marian Zalewski.

Minister Janik nie ukrywał zadowolenia z rozpoczęcia budowy, ponieważ, jak stwierdził, to jedna z niewielu tego typu w kraju. Wyraził przekonanie, że będzie to obiekt na miarę XXI wieku, z dostępem do Internetu i baz danych, z odpowiednimi instalacjami, czego powinni zazdrościć wszyscy policjanci. W budynku znajdować się będą mieszkania dla funkcjonariuszy. Prace ma tu podjąć przynajmniej pięciu policjantów. Wójt już teraz czyni starania, żeby dyżury były pełnione przez całą dobę.

Oprócz ministra w uroczystości uczestniczyli m.in. wojewoda Jerzy Adamik, małopolski komendant policji, generał Andrzej Woźniak, posłowie Andrzej Skrzyński i Wiesław Woda, jak również komendant powiatowy brzeskiej policji Andrzej Małek.

Niepoślednią rolę w kwestii pozyskania środków z ministerstwa na zakup radiowozu odegrał poseł Andrzej Skrzyński. Poproszony o komentarz odpowiedział: – *Jako parlamentarzysta staram się kierować pomoc w dwóch kierunkach. Pierwszy dotyczy jednostek OSP i szkół. Drugi ma szerszy, długotrwały wymiar gospodarczy. Polega na zdobywaniu środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych, na wykonywanie prac przy wałach przeciwpowodziowych. Aktualnie jedną z najważniejszych spraw, jakimi się zajmuję, jest droga z Koszyc do Brzeska. 8 marca było w tej sprawie spotkanie w Tarnowie. Uczestniczyli w nim dwaj wiceministrowie. Tę inwestycję trzeba przecież sensownie dokończyć. Jest bardzo ważna dla całego powiatu brzeskiego.*

(m)



Misterium na wiejskich scenach

Zespół teatralny w składzie: Krzysztof i Agnieszka Wiśniewska, Michał i Marek Nowak, Mateusz i Tomasz Samolej, Janusz Jewuła, Justyna Kuta, Anna i Natalia Policht, Anna i Katarzyna Mądra, Tomasz Zabiegała, Krzysztof i Wioletta Pajor, Paweł Maślany, Natalia Maciaszek, Beata Gałczyńska, Krzysztof Guśtak, Kamil Cierniak, Kamil i Sylwia Biernat oraz Anna Boryś przygotował spektakl pt. „Misterium narodzenia Chrystusa”.

Pierwszy występ odbył się we Wrzępi, w Dzień Bożego Narodzenia. Świetlica remizy OSP nie mogła pomieścić wszystkich widzów, a młodzi artyści zostali przyjęci owacjami. Tydzień później pojechali do Cerekwi. Sztukę wystawili w gminnym przedszkolu.

Proboszcz sąsiedniej parafii Strzelce Wielkie zaprosił do siebie aktorów 11 stycznia. Na szczęście zelżał mróz. Można więc było odgrywać sceny biblijne w dużej sali remizy OSP. Publiczność dopisała i żywo reagowała. Najwięcej braw zebrał Janusz Jewuła, który wcielił się w postać żyda. Wreszcie 14 stycznia zespół odwiedził po raz drugi Cerekiew, gdzie występ obejrżeli wychowankowie Szkolnego Ośrodka Wychowawczego.

Wszyscy członkowie zespołu poświęcili swój wolny czas na naukę ról oraz przygotowanie odpowiednich strojów i rekwizytów. Spektakl reżyserowała i nad całością czuwała Helena Filipaska.

(mf)

RUDY-RYSIE. Zimowe ferie pod opieką nauczycielek

Na drodze do Bratucic

Kulig, pieczenie kiełbasy w myśliwskim szałasie „Hubertówka”, wyprawy do lasu, obserwacje przyrody i zabawy integracyjne na świeżym powietrzu – to tylko niektóre z atrakcji specjalnego projektu, który realizowały z dziećmi nauczycielki Maria Bodurka i Małgorzata Strąg, podczas tegorocznych ferii zimowych. W programie zajęć znalazły się też zabawy ruchowe z piłką, skakanką i wórczkami. W szkole dzieci pod opieką nauczycieli mogły korzystać z komputerów i grać w tenisa.

22 stycznia na leśnej drodze w kierunku Bratucic zorganizowano kulig. Wzięło w nim udział 30 dzieci z przedszkola oraz młodszych klas szkolnych. Nie zabrakło też gimnazjalistów. W szałasie na leśnej polanie mogły napić się gorącej herbaty, zjeść kiełbasę z rusztu i pośpiewać przy ognisku. W lesie obserwowały tropy zwierząt oraz poszukiwały miejsc ich stałych przemarszów. W or-



ganizacji kuligu pomagali: leśniczy Janusz Grudzień z żoną Agnieszką, radny Janusz Pamuła i Grzegorz Plewa.

MAŁGORZATA STRĄG

SZCZUROWA. Ponad sześćdziesiąt par na balu karnawałowym

Gorące rytmy

Dyrektor Publicznego Przedszkola w Szczurowej była pomysłodawczynią zorganizowania dochodowego balu karnawałowego. Pracowników przedszkola wspomagały mamy z Rady Rodziców, a od strony finansowej – liczni sponsorzy.

– *Karnawałowy bal miał już trzecią edycję. W szczurowskiej sali tańca bawiło się ponad sześćdziesiąt par. Na parkiecie królowały gorące rytmy, zadbaliśmy także o napoje i odpowiednie posiłki. Poważną część kosztów pokryli sponsorzy, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni. Za zarobione pieniądze zakupiliśmy nowe zabawki. Oprócz wymiaru finansowego istotny był także inny cel imprezy, polegający na integracji środowiska rodziców*



dzieci uczęszczających do naszej placówki oraz innych osób, które nam sprzyjają – powiedziała Marta Głąb, dyrektor przedszkola.

(sb)

Sto lat dla babć i dziadków

Tradycją szkoły w Rudy-Rysiu są spotkania noworoczne połączone z Dniem Babci i Dziadka. Także i w tym roku uczniowie, nauczyciele oraz rodzice nie zapomnieli o babciach i dziadkach, którzy 21 i 22 stycznia obchodzili swoje święto. Seniorów zaproszono do szkoły 17 stycznia. W spotkaniu wzięli także udział wójt Marian Zalewski i sołtys Stanisława Gładysz.

Program, który przygotowano dla gości, został nagrodzony gromkimi oklaskami. Uczestnicy imprezy mogli obejrzeć jasełka i montaż słowno-muzyczny „Laurka dla babci i dziadka”. Uczniowie dla wszystkich przygotowali laurki. Wiele radości dostarczyło również przedstawienie „Zielony kapturek, czyli jak pokonać złość”. Dużą atrakcją spotkania były konkursy z udziałem babć i dziadków.

Wójt złożył wszystkim zebrany noworoczne życzenia. Nie zabrakło wspólnego śpiewania kolęd przy akompaniamencie skrzypiec w wykonaniu księdza Edwarda Mikosia. Odbył się także dziecięcy bal przebierańców.



Sala Domu Ludowego w Kopaczach Wielkich rozbrzmiewała śpiewem, albowiem 17 stycznia uczniowie szkoły w Woli Przemysłowej zaprosili tam swoje babcie oraz dziadków. W ramach propagowania dialogu szkoły ze środowiskiem dzieci z klas najmłodszych przygotowały nauczycielki Danuta Małocha, Stanisława Bernady i Anna Kotniewicz, natomiast uczniów z klas starszych – Anna Stec. Uczniowie zaprezentowali swoje predyspozycje aktorskie w przedstawieniu pt. „Dzień Babci i Dziadka z Jasiem i Małgosią”. Seniorzy z dumą oglądali popisy wnuków i nagrodzili ich oklaskami. Goście otrzymali kwiaty i laurki wykonane przez dzieci. Po części artystycznej przygotowano poczęstunek.

Pod kierunkiem Lucyny Łaptas, Barbary Mizińskiej, Doroty Walas i Michała Pastucha występowały dzieci w Strzelcach Wielkich. Wystawiono jasełka, śpiewano piosenki i recytowano wieszę, natomiast pierwszoklasiści przedstawili inscenizację „Czerwonego kapturka”. Jednak najważniejszym punktem spotkania było starannie przygotowane przedstawienie „Szopka krakow-

ska”. Gościem spotkania był wójt Marian Zalewski. Licznie przybyli także seniorzy z rodzin najmłodszych uczniów strzeleckiej szkoły.

Montaż słowno-muzyczny, pomyślany jako możliwość zaprezentowania się przed publicznością z Niedzielisk, przygotowały dzieci z tamtejszej podstawówki. Żartobliwy scenariusz wybrała nauczycielka Lidia Kołodziej. Młodzi aktorzy poruszyli problem ludzkich wad i słabości. W przedstawieniu zawarto wiele humorystycznych scen, jak chociażby porozumiewanie się „współczesnych” diabełków za pomocą telefonów komórkowych. Wśród prezentowanych przez uczniów postaci byli: wójt, taksówkarz, nauczyciel, policjant, lekarz i uczeń.

O Dniu Babci i Dziadka nie zapomnieli także najmłodszy ze szkoły w Zaborowie. Dyrektor Mieczysław Chabura zaprosił do obejrzenia dziecięcych występów wójta Mariana Zalewskiego. Każda z klas przygotowała oddzielny program. Akompaniament muzyczny zapewnił Henryk Giza, a całość przygotowywały nauczycielki Bogumiła Grocholska, Krystyna Giza, Agnieszka Boron i Beata Nicpoń. W trzech inscenizacjach („Bal bajek”, „Nasz wspólny domeczek”, „Jasełka”) wystąpiło 40 młodych artystów. Najwięcej emocji wzbudził konkurs, w wyniku którego najpiękniejszą babcią została Balbina Fiołek, a najszybszym dziadkiem – Stanisław Pudełek.

Dorota Gargul, Bożena Łuciów i Witalina Pastuch były autorkami jasełek i programu artystyczno-muzycznego przygotowanego dla seniorów. Na scenie w szczurowskiej sali tańca występowały dzieci ze szkoły podstawowej, a oglądali je bardzo licznie przybyli dziadkowie i babcie. Dyrekcja szkoły zaprosiła do uczestnictwa wielu gości, m.in. władze gminy.

Szkoła Filialna we Wrzępi zorganizowała spotkanie dla seniorów. Gośćmi byli wójt Marian Zalewski z małżonką, emerytowana nauczycielka Helena Filipka oraz dyrektor Dorota Jaszczowska. Dzieci pod czujnym okiem Małgorzaty Klich i Małgorzaty Książek przygotowały bogaty program artystyczny.



LIDERZY POWIATU

Do etapu rejonowego Olimpiady Języka Angielskiego z całego powiatu zakwalifikowało się siedmioro gimnazjalistów, w tym sześcioro z gminy Szczurowa i jedna uczennica z Brzeska. Są to: Małgorzata Młynarczyk, Jakub Mucha, Ksenia Oleksy (PG Szczurowa), Robert Kubacki, Iwona Golonka, Anna Wojnicka (PG Zaborów) oraz Katarzyna Kaleta (Gimnazjum nr 2 w Brzesku).

SPÓŁDZIELNIA SPONSOREM

Likwidator Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Uściu Solnym Władysław Gadowski oraz główna księgowa Bożena Bawół w piśmie skierowanym do redakcji poinformowali, że będąca w likwidacji spółdzielnia na podstawie uchwały podjętej 21 grudnia ub.r. przez Walne Zgromadzenie Członków przeznaczyła 20 tys. zł na wodociągowanie Uścia Solnego oraz 2 tys. zł na pokrycie kosztów wymiany okien w budynku tamtejszego ośrodka zdrowia.

KOLEDA DLA NIEOBECNYCH

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zorganizował wigilię dla osiemdziesięciu pięciu podopiecznych oraz osób samotnych. Uczestniczyły w niej władze samorządowe – wójt Marian Zalewski, przewodniczący Andrzej Fiołek – oraz przedstawiciele organizacji działających na terenie gminy – prezes ZG PSL Kazimierz Tyrcha i członkowie Zarządu Koła Gminnego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Uczniowie szczurowskiego gimnazjum zaprezentowali świąteczny program artystyczny, rozbrzmiewały dźwięki kołęd, wśród nich „Koleśda dla nieobecnych”. W trakcie spotkania kombatanci odznaczyli Marka Antosza medalem za pomoc w działalności na rzecz byłych żołnierzy i partyzantów, który przyznany został przez Zarząd Główny ZKRPIBWP.

SPOTKANIE SPOŁECZNIKÓW

W styczniu Zarząd Gminny Polskiego Stronnictwa Ludowego zorganizował spotkanie noworoczne, w którym uczestniczyli działacze społeczni z terenu gminy. Wójt Marian Zalewski podsumował działalność samorządu za ostanie kilkanaście miesięcy, natomiast radny powiatowy Marek Antosz krytycznie ocenił pracę samorządu powiatu brzeskiego za ten sam okres. Omawiano problematykę realizowanych i planowanych inwestycji w poszczególnych wsiach gminy Szczurowa. Nowo przyjętym członkom Stronnictwa wręczono legitymacje. Byli to: Eugeniusz Czuj z Dołęgi oraz Jacek Król i Stanisław Golonka ze Strzelec Małych.

TURYSTYCZNE ŚPIEWANIE

W I Konkursie Piosenki Turystycznej zorganizowanym w szczurowskiej Szkole Podstawowej bardzo dobrze wypadły dzieci ze szkoły filialnej we Wrzępi, które zajęły pierwsze miejsce w kategorii najmłodszych. Wśród starszych klas najlepsi okazali się uczniowie PSP w Szczurowej i w Strzelcach Wielkich. Drugie miejsce przypadło szkołom z Uścia Solnego, Zaborowa i Niedzielisk, trzecie – szkole z Woli Przemyskiej.

KONCERT UCZNIÓW

11 stycznia w „Nadwiślańskim Soplicowie”, czyli w dworcu w Dołędze koncertowali uczniowie tarnowskiego Zespołu Szkół Muzycznych. Kustosz Władysław Konieczny tym razem sponsora koncertu znalazł w Jadownikach pod Brzeskiem.

KOLEDY I PASTORAŁKI

Małgorzata Strąg prowadziła Konkurs Kolęd i Pastorałek w Rudy-Rysiu. Wzięło w nim udział 27 dzieci, które otrzymały nagrody ufundowane przez Urząd Gminy, Radę Rodziców i „Caritas” – Oddział Parafialny w Rudy-Rysiu. O podkład muzyczny zadbał Zygmunt Przepiórka, a w komisji konkursowej zasiadali: Wanda Pęcak, Urszula Żurek, Stanisława Gładysz i ks. Edward Mikoś.

POEZJA NA SCENIE

Wieczorne spotkanie z literaturą, przygotowane dla mieszkańców Zaborowa, zorganizowali gimnazjaliści. Impreza pod tytułem „Poezja rodzi się na wysokości sumienia” odbyła się w Domu Ludowym. Uczniowie recytowali i śpiewali poetyckie teksty polskich autorów przy akompaniamencie trzecioklasistki Ani Wojnickiej.

DYREKTOR Z KONKURSU

W lutym ogłoszono konkursy na stanowiska dyrektorów Publicznej Szkoły Podstawowej w Woli Przemyskiej i Publicznego Gimnazjum w Zaborowie. Nie zgłosił się żaden kandydat chętny poprowadzić szkołę w Woli, natomiast konkurs dotyczący gimnazjum wygrał Karol Kozłowski. Nowy szef placówki w r. 1982 ukończył Akademię Rolniczą w Krakowie. Jest również absolwentem matematyki na UJ w Krakowie oraz studiów podyplomowych z informatyki w Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie.

NOWI WICEPREZESI STRONNICTWA

Ludowcy podczas wrześniowego Zjazdu Gminnego PSL wybrali nowego prezesa partii, natomiast funkcje wiceprezesów w późniejszym czasie powierzał Zarząd Gminny Stronnictwa. Zostali na nie powołani: Andrzej Fiołek (przewodniczący Rady Gminy) i Franciszek Babło (radny i sołtys z Zaborowa).

KRZYSIEK POMÓGŁ NAJWIĘCEJ

Dary dla polskich dzieci na Ukrainie, zebrane w listopadzie i grudniu ub.r. przez gimnazjalistów Szczurowej i Zaborowa, pojechały do Gródka koło Kamieńca Podolskiego, gdzie znajduje się katolickie seminarium duchowne. Rekordzistą pod względem ilości przyniesionych prezentów był Krzysztof Giza z Wrzępi, uczeń trzeciej klasy szczurowskiego gimnazjum.

KARNAWAŁ W PRZEDSZKOLU

10 lutego w Publicznym Przedszkolu w Szczurowej odbył się bal przebierańców. Impreza prowadzona była przez wodzireja z udziałem disk jockey'a. Dzieci przebrały się za różne zwierzątka i postacie z bajek. Urozmaiceniem

balu były konkursy z nagrodami ufundowanymi przez Radę Rodziców.

APEL PRZECIW OGRANICZENIOM

W samorządowo-parlamentarnej debacie zorganizowanej w podkrakowskich Tomaszowicach wzięło udział ponad 100 wójtów, burmistrzów i prezydentów. Obecni byli także parlamentarzyści, m.in. Józef Sztorc (PSL), Janusz Bargieł (SLD) i Marian Curyło (Samoobrona). Podczas dwudniowych obrad znaczący udział miał wójt Marian Zalewski. Wygłosił dwa referaty – o komunikacji i transporcie oraz samorządowym prawie administracyjnym. Przedstawił w nich problemy, jakie pokonywać musi każdy samorząd na drodze do realizacji swoich zadań. Wynikiem debaty był apel do parlamentu, w którym wyrażono zaniepokojenie dokonywanymi w ostatnich latach

ograniczeniami kompetencji gmin przy jednoczesnym przenoszeniu uprawnień do powiatów.

WICEPREZES OD GAŁUSZKI

W grudniu obradował XXVIII Zjazd Związku Literatów Polskich. Uczestniczył w nim Marek Antosz, jako jeden z reprezentantów pisarzy Polski południowo-wschodniej. Zmieniły się władze organizacji. Pełniący funkcję prezesa Piotr Kuncewicz ze względów zdrowotnych nie ubiegał się o reelekcję. Nowym szefem ZLP został Marek Wawrzekiewicz – poeta i tłumacz z Warszawy, prezes warszawskiego oddziału ZLP. Funkcję wiceprezesa powierzono Jackowi Kajtochowi – emerytowanemu wykładowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, któremu zawdzięczamy wydanie jedynej po wojnie *Wyboru poezji* Józefa Aleksandra Gałuszki (PIW, Warszawa 1989), twórcy urodzonego w r. 1893 w Szczurowej.

Wieści z powiatu

PSL OPUŚCIŁ KOALICJĘ

Członkowie Zarządu Gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Szczurowej na posiedzeniu odbytym 24 stycznia wysłuchali sprawozdania z działalności władz samorządowych powiatu. Radny Marek Antosz stwierdził m.in., że polityka rządzącej Wspólnoty Samorządowej i SLD służy przede wszystkim miastu Brzesku, a interes mieszkańców gmin wiejskich jest zazwyczaj lekceważony i nie brany pod uwagę. Za przykład ewidentnego działania na szkodę ludzi zamieszkałych z dala od siedziby Starostwa Powiatowego uznał brak zgody na oddelegowanie do gmin pracowników zajmujących się budownictwem i sprawami komunikacji.

Wiceprezes Zarządu Powiatowego PSL Kazimierz Tyrcha podsumował: – *Dalsze utożsamianie się z grupą sprawującą władzę w powiecie byłoby naszą kompromitacją.*

ZG PSL jednogłośnie podjął uchwałę zobowiązującą jedyne radnego Stronnictwa w Radzie Powiatu do opuszczenia koalicji ze Wspólnotą Samorządową i Sojuszem Lewicy Demokratycznej. W oficjalnym stanowisku ludowcy stwierdzili:

Działania władz powiatu brzeskiego w ciągu kilkunastu minionych miesięcy oceniamy negatywnie i traktujemy jako dowód lekceważenia interesów mieszkańców powiatu przy jednoczesnym realizowaniu celów bardzo wąskiej grupy osób. Głęboki niepokój wywołują:

1. **Arogancja** władz powiatu oraz **nieuczciwość** w podziale środków budżetowych;

2. **Podejmowanie działań** negujących zasadę „Urząd bliżej obywatela”, poprzez stwarzanie dodatkowych uciążliwości dla mieszkańców wsi najbardziej oddalonych od Brzeska, czego dowodem jest **brak dobrej woli** na oddelegowanie do gmin pracowników z Wydziału Komunikacji i Wydziału Budownictwa;

3. **Nieudolność** władz powiatu w lobbowaniu na rzecz budowy drogi z Koszyc do Brzeska i doprowadzenie do odsunięcia inwestycji na bliżej nie określony termin;

4. **Lekceważenie** obowiązku utrzymania dróg powiatowych we właściwym stanie;

5. **Przedstawienie projektu budżetu powiatu na r. 2004, w którym:** zaplanowano kolejne, bardzo wysokie kredyty, prowadzące powiat do katastrofy ekonomicznej; zastosowano uznaniowy rozdział środków z pominięciem najpilniejszych potrzeb w terenie, szczególnie w zakresie remontów dróg powiatowych.

W związku z powyższym uważamy, że władze powiatu sprzeniewierzyły się podstawowej zasadzie, zgodnie z którą demokratycznie wybrany samorząd powinien służyć dobru wszystkich mieszkańców z terenu danej jednostki samorządu terytorialnego.

ZAPADŁ WYROK

Przed Sądem Rejonowym w Brzesku zakończyła się sprawa przeciwko byłemu wicestaroscie brzeskiemu Czesławowi M., oskarżonemu o próbę osiągnięcia materialnych korzyści przy przetargu na zakup komputerów dla nowo wybudowanego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku, jak również o sfalszowanie podpisów na dokumentach związanych z tym przetargiem. Prokurator żądał kary półtora roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata oraz grzywny w wysokości 1,5 tys. zł. Adwokat oskarżonego wnosił o uniewinnienie.

18 lutego prowadzący sprawę sędzia Zbigniew Małyśa uznał winę byłego wicestarosty za bezsporną. Jako karę łączną orzekł 1 rok 8 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając ją warunkowo na 3 lata, oraz 2 tys. zł grzywny. Sędzia uznał bowiem, że kary, o jakie wnioskował prokurator, były zbyt niskie względem faktu udowodnienia winy, czyli podejmowania przez Czesława M. działań korupcyjnych. Oskarżony został również zobowiązany do pokrycia kosztów sądowych w wysokości 1591 zł. Wyrok nie jest prawomocny, zapowiedziano apelację.

Czesław M. w poprzedniej kadencji był radnym AWS i dzięki poparciu samorządowców tego ugrupowania powierzono mu funkcję wicestarosty. W październiku 2002 r. został ponownie wybrany do Rady Powiatu, tym

razem z listy KWW Wspólnota Samorządowa, której liderem był ówczesny i aktualny starosta Grzegorz Wawryka. Do 21-osobowej rady weszło 9 członków Wspólnoty. Obecnie Czesław M. piastuje mandat radnego powiatowego i pełni funkcję przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji.

JAKOŚĆ POWIATOWA

Każdy, kto przejeżdżał drogą powiatową łączącą Zabórów z Wolą Przemyską zauważył, iż od początku grudnia na poboczach i w rowach zalegały poucinane i nie zebrane gałęzie. Część pozostawiono nawet na jezdni, co zmusiło niektórych kierowców do ściągania ich na bok. To efekt prac wykonanych przez Zarząd Dróg Powiatowych. Ponieważ przez wiele tygodni właściciel drogi nie przejawiał żadnego zainteresowania uprzątnięciem gałęzi i dokończeniem prac poprzez likwidację krzaków, sprawa trafiła pod obrady Komisji Budżetu i Finansów Rady Powiatu.

Co prawda nie był to najważniejszy punkt posiedzenia, ale wyjaśnienia udzielane przez dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych Grzegorza Wołczyńskiego rzuciły światło na pracę tej jednostki. Dyrektor wyraził zdziwienie, że w ogóle problem się porusza, ponieważ, jak stwierdził, „tak samo wygląda utrzymanie dróg w całym powiecie”. W ramach usprawiedliwienia padło także stwierdzenie, że pracownicy wykonujący roboty przy drogach „są nie do upilnowania”. Ponadto koszty zwiezenia gałęzi przez ZDP określono na 30 tys. zł. Radny Tadeusz Kanownik (Wspól-



nota Samorządowa), będący przewodniczącym Komisji Rewizyjnej zaproponował, aby nagrodzić dyrektora Wołczyńskiego. Motywował to jego bardzo wysokimi kwalifikacjami w zakresie drogownictwa.

Przy okazji „sprawy gałęzi” radni dowiedzieli się, że starosta Grzegorz Wawryka docenia swoich podwładnych i dlatego brakuje środków nawet na oczyszczanie rowów z zakrzaczeń oraz likwidację dziur w drogach.

DROBNE 270 TYS.

Pojawiły się problemy z zatwierdzaniem protokołów z posiedzeń niektórych komisji Rady Powiatu Brzeskiego. Nieprawidłowości w dokumentach polegały głównie na pomijaniu ważnych wypowiedzi radnych opozycji. Skandaliczny przypadek znalazł jednak odzwierciedlenie w projekcie protokołu ze styczniowego posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów. Przewodniczącemu tej komisji, Markowi Antoszewi przedstawiono tekst, w którym m.in. zamiast omawianej sumy 30 tys. zł wpisano kwotę o 270 tys. zł większą. Przewodniczący podczas posiedzenia odbytego 11 marca zażądał wyjaśnień i zgłosił kilka poprawek do protokołu. Większość z nich udało się co prawda wprowadzić, lecz dopiero po wielu perturbacjach. Starosta Grzegorz Wawryka tłumaczył, że zawyżona kwota to „drobna pomyłka literowa”.

Komisja składa się z siedmiu osób: pięciu radnych koalicji stworzonej przez Wspólnotę Samorządową i SLD (starosta Wawryka, przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Potępa, Wiesław Kozłowski, Ryszard Grodny, Tadeusz Kanownik) oraz dwóch opozycyjnych (Marek Antosz i Kazimierz Brzyk).

NA RÓWNI POCHYLEJ

Od 9.00 do 18.40 trwała sesja budżetowa Rady Powiatu zwołana 16 marca br. Mimo protestów opozycji większością głosów przyjęty został projekt budżetu na r. 2004, który zakłada dalsze brnięcie w długi. Pikanterii dodaje fakt, że jeden z radnych reprezentujących grupę starosty próbował zamknąć usta opozycji i doprowadzić do głosowania nad przyjęciem uchwały budżetowej bez wcześniejszej dyskusji. I to w sytuacji, gdy spleta zobowiązań poczynionych głównie w poprzedniej kadencji w postaci kredytów, pożyczek oraz wyemitowanych obligacji wyniesie w bieżącym roku 572 000 zł. Władze powiatu nie zamierzają jednak poczynić żadnych kroków w kierunku oszczędzania, chociażby na administracji. Jednocześnie trzeba się liczyć z tym, że nadal będziemy jeździć po zdewastowanych drogach powiatowych, albowiem w większości gmin nie zamierza się wykonywać nawet najpilniejszych inwestycji. Według zestawienia opublikowanego w piśmie „Wspólnota Samorządowa” powiat brzeski pod względem wysokości zadłużenia na koniec roku 2002 znalazł się na 26 miejscu w Polsce.

Głosowania podczas sesji udowodniły, że grupa rządząca powiatem traci poparcie. Od początku kadencji w opozycji była czwórka radnych, a 16 marca oficjalnie dołączył do nich Marek Antosz. Budżetu nie poparli także dwaj inni radni – Marian Stolarczyk z Jasionia Brzeskiego (kojarzony z PSL) i Józef Kaczmarczyk z Brzeska (kojarzony z SLD). Zdaniem opozycji budżet na r. 2004 jest budżetem dyskryminacji trzech gmin: Szczurowej, Borzę-

cina oraz Iwkowej. Mimo to radni z gminy Borzęcin głosowali „za”. W 21-osobowej radzie władze powiatu mogły liczyć na 14 głosów – 9 radnych Wspólnoty Samorządowej, 1 głos wicestarosty z SLD, 1 głos wiceprzewodniczącego rady z SLD i 3 głosy radnych-lekarzy (reprezentujących różne pod względem politycznym ugrupowania).

DEFICYT DOBREJ WOLI

Z wnioskiem o zwołanie sesji poświęconej sprawom funkcjonowania Wydziału Budownictwa lub przynajmniej wprowadzenia punktu do porządku obrad zwróciła się do przewodniczącego Rady Powiatu radna Maria Kądziołka. Wniosek poparty został przez grupę radnych: Marka Antosza, Kazimierza Brzyka, Stanisława Pacurę i Leszka Barana. To reakcja na decyzję starostwa związana ze zmianą zasad funkcjonowania budownictwa na terenie powiatu. Od stycznia bowiem wszelkie formalności trzeba załatwiać w Brzesku. W piśmie do przewodniczącego Potępy stwierdzono:

Kolejna decyzja Zarządu Powiatu utrudnia życie naszym mieszkańcom. (...) Już w momencie zmiany ustawy „Prawo budowlane” kierowane były do starosty wnioski dotyczące stworzenia takiej organizacji zadań związanych z budownictwem, aby mieszkańcy gmin oddalonych od siedziby starostwa mogli być obsługiwani w macierzystych urzędach gmin. (...) Powiaty zostały powołane po to, aby służyć naszym mieszkańcom, a nie po to, aby na każdym kroku utrudniać im i tak już ciężkie życie. (...) Postępowanie Zarządu powiatu odbierane jest jako totalne lekceważenie potrzeb i oczekiwań mieszkańców. Rodzi się pytanie, czy możliwe jest dalsze sprawowanie funkcji starosty przez osobę, która nie chce zrozumieć potrzeb osób zamieszkujących teren powiatu brzeskiego. Czy możliwe jest dalsze działanie Zarządu Powiatu, którego członkowie ślepo przyjmują decyzje krzywdzące naszych mieszkańców.

Przewodniczący Andrzej Potępa próbował rozwiać nadzieje na przeprowadzenie rzetelnej dyskusji. Stwierdził: *Nie można wytaczać tak poważnych argumentów, jak „utrudnianie życia mieszkańcom”, czy „nie liczenie się z potrzebami mieszkańców” lub „stylu sprawowania*

władzy w stosunku do Zarządu, który tylko realizuje ustawę”.

Sprawa była jednak poruszana na posiedzeniu Rady Powiatu (jako jeden z ostatnich punktów). O konieczności zbliżenia się samorządu powiatowego do mieszkańców przekonywali nie tylko radni opozycji, ale i obecni na sali wójtowie. Mimo to starosta pozostał nieugięty.

DROGI POWIATOWE, WIĘC NICZYJE

Problem pogarszającego się stanu dróg powiatowych poruszył radny Marek Antosz. Złożył interpelację dotyczącą konieczności wymiany nawierzchni na drodze w Szczurowej-Włoszynie, na fragmencie drogi łączącej Wolę Przemyską z Zaborowem oraz na drodze przebiegającej z Pojawia przez Zaborów i Kwików do Górki. W oddzielnym piśmie zwrócił się o wyjaśnienie przyczyn, które spowodowały, że: *pomimo interwencji mieszkańców Uścia Solnego, Barczkowa i Popędziny w planach inwestycyjnych (SAPARD, Program Operacyjny itp.) nie ujęto wykonania nawierzchni na drodze powiatowej z Uścia Solnego do Barczkowa, której stan należy do najgorszych w powiecie. Drogią tą dowożone są dzieci szkolne, a niewykonanie nowej nawierzchni grozi kolejną próbą odłączenia się od powiatu brzeskiego wyżej wymienionych wsi, które niegdyś należały do powiatu bocheńskiego.*

Na posiedzeniu Rady Powiatu Marek Antosz odczytał podpisany przez 44 osoby list mieszkańców Barczkowa i okolic. Stwierdzono w nim: *My, mieszkańcy wsi przyłączonych kiedyś z powiatu bocheńskiego z dużym oburzeniem dowiadujemy się z prasy, że pomimo naszych wniosków pominięto drogę powiatową (...). W związku z brakiem jakichkolwiek reakcji na nasze wnioski w tej sprawie, wielu mieszkańców zastanawia się, jaki sens ma przynależność do powiatu brzeskiego.*

Stosunek grupy rządzącej powiatem do mieszkańców najodleglejszych wiosek zilustrował fakt, iż prowadzący posiedzenie przewodniczący Andrzej Potępa próbował uniemożliwić odczytanie listu, a starosta Grzegorz Wawryka stwierdził, że też mógłby przejść po wsi i pozbierać podpisy.

Państwu Władysławie i Władysławowi Sowom z Chicago z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego szczere gratulacje oraz życzenia dalszych lat w zdrowiu, jak również podziękowania za społeczną działalność na rzecz rodzinnej wioski składają

**Mieszkańcy Dołęgi, Wójt Marian Zalewski
i Redaktor Naczelny Marek Antosz**

Drodzy Rodacy!

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, Komitet Pomocy Gminie Szczurowa w Chicago przesyła serdeczne życzenia WESOŁEGO ALLELUJA ks. proboszczowi Parafii Szczurowa, Parafianom, wójtowi Marianowi Zalewskiemu, Redakcji „W ZAKOLU RABY I WISŁY” i mieszkańcom gminy Szczurowa.

Przewodniczący Bogdan Gaca

Drodzy Rodacy!

W imieniu władz Związku Klubów Polskich pragnę złożyć szczere życzenia Wesołych Świąt Wielkanocnych wójtowi Marianowi Zalewskiemu, Redakcji „W ZAKOLU RABY I WISŁY” i wszystkim mieszkańcom gminy Szczurowa.

Prezes Edward Mika

Święta Wielkanocne niech będą czasem szczęśliwości i wzajemnej miłości. W imieniu członków Towarzystwa Ratunkowego Szczurowa życzy tego wójtowi Marianowi Zalewskiemu, Redakcji „W zakolu Raby i Wisły” i wszystkim Mieszkańcom Gminy.

**Janina Fudala
Prezes Towarzystwa Ratunkowego Szczurowa**

Budynek w Szczurowej należy do gminy.

Kwestią własności ośrodka w Zaborowie zajęli się sołtysi i radni.

Czyje ośrodki?

Reforma służby zdrowia, która nie ominęła naszej gminy, spowodowała różne komentarze na temat własności budynków ośrodków zdrowia. Można było usłyszeć zdania, iż zostały sprzedane. Redakcja w sprawie szczurowskiego ośrodka zwróciła się do Urzędu Gminy.

– *Budynek był i nadal jest własnością gminy. W tej kwestii nic się nie zmieniło. Od 1 stycznia inny jest tylko użytkownik. Poprzednio był nim Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Brzesku, a obecnie Centrum Medyczne MULTI SCANMED. Ośrodek na podstawie umowy jest więc oddany w użytkowanie dla podstawowej opieki zdrowotnej. Własność gminy zapisana jest w Księdze Wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Brzesku (KW nr 53 726) – wyjaśniła Halina Świąch, inspektor Wydziału Budownictwa UG.*



Budynek ośrodka w Szczurowej po latach użytkowania przez podległy Starostwu Powiatowemu w Brzesku SP ZOZ nadaje się do remontu.

Kwestią własności ośrodka w Zaborowie zajęli się sołtysi i radni. Do starosty Grzegorza Wawryki udali się sołtys Zaborowa Franciszek Babło, radni gminni Aleksander Badzioch (Zaborów) i Stanisław Burzawa (Dołęga) oraz radny powiatowy Marek Antosz. Podczas rozmowy ze starostą złożyli pismo w sprawie wyjaśniania nieporozumień narosłych wokół budynku w ostatnich miesiącach. Zapytanie podpisane było także przez innych reprezentantów społeczności północnej części gminy – Kazimierza Tyrchę (sołtysa Woli Przemyskiej), Stanisława Tabora (sołtysa Dołęgi) i Józefa Golonkę (sołtysa Pojawia). Starosta zapewnił, że w kwestii własności nic się nie zmieniło, a na pismo odpowie osobiście.

Zainteresowani otrzymali odpowiedź datowaną 10 lutego 2004 r., podpisaną przez inż. Tadeusza Babicza,

geodetę powiatowego. Pracownik starostwa wyjaśnił:

Nieruchomość położona w jednostce ewidencyjnej Szczurowa w obrębie Zaborów, stanowiąca działkę ewidencyjną 1288, o powierzchni 0,19 ha, objęta Księgą Wieczystą Nr 55 297 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Brzesku, zabudowana budynkiem Ośrodka Zdrowia w Zaborowie, dwukondygnacyjnym, o powierzchni użytkowej 575 m² – na podstawie decyzji Wojewody Małopolskiego z dnia 14 stycznia 2000 r. (...) stwierdzającej nabycie przez Powiat Brzeski z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. nieodpłatnie własności mienia Skarbu Państwa będącego we władaniu Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Brzesku – stanowi aktualnie własność Powiatu Brzeskiego administrowaną przez SP ZOZ w Brzesku.(...) Wszelkie decyzje w sprawie ewentualnego

przeznaczenia przedmiotowej nieruchomości do sprzedaży podejmuje w drodze stosownej uchwały Rada Powiatu Brzeskiego powierzając jej wykonanie Zarządowi Powiatu.

Sprawa została chyba wyjaśniona. Nie należy tylko zapominać, że geodeta powiatowy nie wspomniał o szczegółowych zasadach zbywania nieruchomości. Na mocy uchwały Rady Powiatu Brzeskiego z 19 kwietnia 2001 r. Zarząd Powiatu ma prawo sprzedać każdą nieruchomość, której wartość nie przekracza 100 tys. zł. W praktyce wygląda to więc tak, że o budynku wzniesionym przez lokalne społeczności Zaborowa i okolicznych wiosek przy finansowym wsparciu amerykań-

skiej Polonii wcale nie mogą decydować władze gminy czy nasi radni. Starosta w sprawie ewentualnej transakcji nie ma obowiązku konsultowania się z kimkolwiek z gminy Szczurowa. Zgodnie z prawem nie musi o tym nawet wiedzieć radny powiatowy mieszkający w Zaborowie, albowiem zarząd to pięć osób, którzy dla naszego terenu są po prostu obcy i niejednokrotnie udowodnili, że o interesy mieszkańców gminy Szczurowa dbać nie zamierzają.

Mieszkańcy Zaborowa i okolicznych wsi podjęli działania w celu odzyskania budynku ośrodka poprzez przekazanie go gminie Szczurowa. Podczas wiosennych zebrań wiejskich podejmowane były w tej sprawie stosowne uchwały.

(kbr)

Kościół św. Pawła w Uściu Solnym

Jest on jedynym zabytkiem architektury Uścia Solnego, historycznego miasteczka, które istnienie zawdzięcza królowi Kazimierzowi Wielkiemu. Powstało wszak w oparciu o dokument lokacyjny wystawiony przez jego kancelarię 18 maja 1360 roku. Zbudowany został w latach 1833-1839 na miejscu drewnianego jeszcze kościółka parafialnego, być może tego samego, który ufundował król Kazimierz. Początkowo nie prezentował się zbyt okazale, jako że wystawiono go w narzuconym przez władze austriackie „stylu urzędowym”. Był nieduży i o nader skromnym wystroju. A składał się tylko z zamkniętego półkoliście prezbiterium, niewiele szerszej od niego nawy oraz przysadzistej wieży. Wyposażenie nakrytego sklepieniami żaglastymi jego wnętrza stanowiły zapewne przeniesione ze starego kościółka ołtarze, ambona, konfesjonały i inne sprzęty.

W tym kształcie ów nowy uściecki kościół parafialny pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła przetrwał do 1914 roku. Wtedy to został poważnie uszkodzony przez pociski artylerii austriackiej. Rosjanie bowiem, broniący frontu utworzonego na linii Raby, zainstalowali na jego wieży swój punkt obserwacyjny. Wprawdzie w roku następnym załatano powstałe w ścianach wieży i dachach wyrwy i zabezpieczono nadwątłone mury korpusu, ale tylko w sposób prowizoryczny. Na więcej bowiem nie stać było zubożonych przez wojnę mieszkańców miasteczka. Dopiero dziesięć lat później mogli zająć się w sposób właściwy swoją podupadającą świątynią. Postanowili wtedy nie tylko ją odrestaurować, ale nawet powiększyć i uczynić ją obiektem prawdziwie pięknym. I tak w latach 1924-1926 po obu stronach nawy pojawiły się dwie nakryte kopułami, wzorowane na barokowych kaplicach, podwyższona nieco wieża otrzymała nowe nakrycie w postaci baniastego hełmu z ażurową latarnią i czterema zegarowymi tarczami, na dachu nawy pojawiła się barokowa wieżyczka na sygnaturkę, a zachodnią fasadę ozdobiły pilastry i malownicze boczne spływy. Dzięki temu nie posiadający dotąd jakichkolwiek cech stylowych kościół zaczął wyglądać jakby zbudowany został w XVII lub XVIII wieku. A stało się to wszystko za sprawą wybitnego krakowskiego architekta Franciszka Mączyńskiego, konserwatora kościoła Mariackiego w Krakowie, który opracował plany jego restauracji i rozbudowy.

Równie atrakcyjnie, a nawet interesująco jak zewnętrzna strona uścieckiego kościoła prezentuje się obecnie i jego

wnętrze. Nakryte sklepieniami żaglastymi (nawa i prezbiterium) oraz kopułami (kaplice) ozdobione zostało figuralno-ornamentalną polichromią autorstwa Wacława Taranczewskiego, profesora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Na wyposażenie jego składają się ołtarze i różne sprzęty o charakterze rokokowym z drugiej połowy XVIII wieku oraz z przełomu wieków XIX i XX. Na szczególną uwagę zasługuje główny ołtarz ze znajdującym się w nim siedemnastowiecznym obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem „Uścińskiej”. Interesującymi zabytkami dawnej sztuki są też cztery ołtarze boczne z późnobarokowymi obrazami św. Anny Samotrzeć i św. Antoniego z małym Jezusem, rokokowa chrzcielnica z 1778 roku, której nakrywę zdobi rzeźbiona grupa Chrztu w Jordanie oraz znajdujący się w tęczycy pełen wyrazu barokowy krucyfiks. Wszystko to razem świadczy, że kościół św. Pawła w Uściu Solnym należy do najbardziej znaczących i najpiękniejszych zabytków architektury na całym Powiślu.

ANDRZEJ B. KRUPIŃSKI
Fot. ma



Drodzy Rodacy!

Z okazji zbliżających się uroczystości Zmartwychwstania Chrystusa Towarzystwo Parafii Strzelce Wielkie i Komitet Pomocy Budowy Kościoła w Chicago przesyłają serdeczne życzenia Wesołych Świąt Wielkanocnych dla ks. proboszcza Stanisława Tabisia, Parafian Strzelce Wielkich, Komitetu Budowy Kościoła, Redakcji i Czytelników „W zakolu Raby i Wisły”.

Przewodniczący KPBK Stanisław Chwała
Prezes TPSW Julian Walas

Rozmowa z Jolantą Serwą,
kierownikiem Referatu Organizacyjno-Prawnego Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Gminy

Angliści ciągle poszukiwani



Reforma oświaty wprowadzona w 1999 r. otworzyła przed nauczycielami nowe możliwości awansu zawodowego. Jak przedstawia się to w liczbach?

– Poprzez nowelizację ustawy Karta nauczyciela wprowadzono cztery stopnie awansu. Nauczyciele rozpoczynający karierę zawodową są stażystami. Po odbyciu stażu stają przed komisją, która decyduje, czy otrzymają status nauczyciela kontraktowego. Następne stopnie to nauczyciel mianowany, dyplomowany oraz profesor oświaty. Po przeprowadzeniu określonego stosownymi przepisami postępowania stopień nauczyciela kontraktowego nadaje dyrektor szkoły, nauczyciela mianowanego – wójt, burmistrz lub prezydent miasta, stopień nauczyciela dyplomowanego – kurator oświaty. Profesorów oświaty będzie mianował odpowiedni minister, ale stanie się to najwcześniej za kilka lat, albowiem jednym z wielu warunków, które pretendujący do takiego tytułu nauczyciele będą musieli spełnić, jest upływ minimum dziesięciu lat od dnia otrzymania statusu nauczyciela dyplomowanego.

W roku szkolnym 2003/2004 w szkołach podstawowych i gimnazjach, dla których gmina Szczurowa jest organem prowadzącym, pracuje 105 nauczycieli. 5 z nich posiada status nauczyciela stażysty, 21 to nauczyciele kontraktowi, 66 – mianowani. Mamy też 13 pedagogów dyplomowanych, przy czym 10 awansowało jako pracownicy szkół podległych gminie Szczurowa.

W roku szkolnym 2003/2004 w szkołach podstawowych i gimnazjach, dla których gmina Szczurowa jest organem prowadzącym, pracuje 105 nauczycieli. 5 z nich posiada status nauczyciela stażysty, 21 to nauczyciele kontraktowi, 66 – mianowani. Mamy też 13 pedagogów dyplomowanych, przy czym 10 awansowało jako pracownicy szkół podległych gminie Szczurowa.

W całej Polsce brakuje nauczycieli języków zachodnich. Czy u nas ten problem rozwiązano definitywnie?

– Już od 5 lat we wszystkich szkołach podległych gminie Szczurowa prowadzone jest nauczanie języka angielskiego. To niewątpliwie sukces, że udało się pozyskać wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną poprzez zatrudnienie nauczycieli na umowy o pracę, a nie poprzez umowy cywilno-prawne z firmami świadczącymi usługi w zakresie nauczania języków obcych, jak odbywa się to jeszcze w wielu gminach, które na domiar złego ponoszą kilkakrotnie wyższe koszty.

Nie mogę stwierdzić, czy problem jest definitywnie rozwiązany, albowiem zatrudniamy siedmioro anglistów, a łączna ilość godzin języka angielskiego w szkołach wystarczałaby na ponad 9 etatów. Aktualnie pracuje pięćoro cudzoziemców, którzy są nauczycielami z wyższym wykształceniem magisterskim. Corocznie w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Krakowie uzyskują oni pozwolenia na pracę na czas określony zgodnie z przepisami określającymi zasady zatrudniania obcokrajowców. Udało się pozyskać tylko dwie nauczycielki mające obywatelstwo polskie, lecz nie posiadające kwalifikacji wymaganych do

pracy na zajmowanych stanowiskach. Jednak ze względu na to, iż w najbliższym czasie ukończą studia w zakresie filologii angielskiej, otrzymały tymczasową zgodę kuratora oświaty, który sprawuje nadzór pedagogiczny nad szkołami, w tym nad sprawami kadrowymi od strony kwalifikacji. Obydwie panie, o których mowa, uczą w szkołach podstawowych. Gdy zdobędą odpowiednie wykształcenie, otworzy się przed nimi droga do pracy w gimnazjach, aczkolwiek z doświadczeń wielu szkół i samorządów wynika, że większość polskich nauczycieli zaraz po ukończeniu studiów po prostu wyjeżdża za granicę lub przechodzi do pracy w firmach bądź instytucjach nie związanych z oświatą. Decydują o tym względy ekonomiczne. Nie jest przecież tajemnicą, że nauczyciel rozpoczynający pracę w szkole, zatrudniony na pełnym etacie zarabia od 796 zł brutto (jeżeli posiada wykształcenie wyższe zawodowe) do 1078 zł brutto (gdy posiada wykształcenie wyższe magisterskie), a po kilkunastu latach pokonywania różnorodnych przeszcerek awansu zawodowego i otrzymania tytułu nauczyciela dyplomowanego – 1941 zł brutto. Czyli realnie, razem z wszelkimi dodatkami może wtedy liczyć na wypłatę w wysokości 1250-1500 zł miesięcznie.

W dalszym ciągu istnieje możliwość zwiększenia ilości godzin angielskiego, m.in. poprzez wprowadzenie nauczania w klasach I–III, a także w przedszkolu, co planują dyrektorzy tych placówek. Niestety, pomimo różnorodnych poszukiwań wykwalifikowanych nauczycieli w tym roku szkolnym nie było możliwości wprowadzenia języka zachodniego w klasach najmłodszych wszystkich szkół.

NAUCZYCIELE DYPLOMOWANI w latach 2000-2003 zatrudnieni w szkołach prowadzonych przez gminę Szczurowa

SZKOŁY PODSTAWOWE

mgr Agnieszka Słowik – dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Uściu Solnym,
mgr Mieczysław Chabura – dyrektor PSP w Zaborowie
Krystyna Szczepanek – dyrektor PSP w Woli Przemysłowej,
mgr Bożena Strózik – nauczycielka PSP w Szczurowej,
mgr Bożena Raciborska – nauczycielka PSP w Niedzieliskach,
Stanisława Stachoń – nauczycielka PSP w Niedzieliskach,

GIMNAZJA

mgr Marek Antosz – dyrektor Publicznego Gimnazjum w Szczurowej
mgr Lucyna Gut – wicedyrektor gimnazjum w Szczurowej
mgr Krystyna Kosała – nauczycielka gimnazjum w Szczurowej
mgr Grażyna Antosz – nauczycielka gimnazjum w Zaborowie

Nauczyciele, którzy awansowali jako pracownicy szkół poza terenem gminy Szczurowa

ks. mgr Ryszard Sorota – nauczyciel PSP w Niedzieliskach
mgr Józefa Borowiec-Ozorka – nauczycielka gimnazjum w Szczurowej
mgr Regina Łoboda – nauczycielka gimnazjum w Zaborowie

Sport pozbawiony zasad pedagogicznych wyrodnieje i staje się swoim zaprzeczeniem

Chrześcijański wymiar sportu (2)

Z pewnością łatwiej jest dokonywać diagnozy pewnego stanu rzeczy niż przedstawiać propozycje praktycznego rozwiązania problemu. Dlatego też z łatwością wymieniamy zjawiska, które, jak rak, toczą współczesny sport. Mówimy najczęściej o stosowaniu środków dopingujących, przekupstwie, brutalności, a także postawach egoizmu, niesprawiedliwości i braku wrażliwości na potrzeby innych ludzi. Humanistycznie zorientowany świat sportu co jakiś czas podejmuje działania mające na celu zapobiegnięcie i przeciwstawienie się tym negatywnym zjawiskom. Jednak walka ta jest połowicznie skuteczna i ma ograniczony wpływ na ludzi sportu. Dzieje się tak dlatego, że ogranicza się ona tylko do prowadzenia kontroli, wzmacniania sił porządkowych, budowania specjalnych zabezpieczeń, a nie obejmuje działań, których efektem winna być zmiana sumień ludzkich. Nadzieję na wyeliminowanie niepokojących zjawisk ze sportu Jan Paweł II widzi w budowaniu „cywilizacji miłości”. Cywilizacji opartej i odwołującej się do miłości Chrystusa. Miłość otwiera na drugiego człowieka, stając się tym samym podstawą ludzkich relacji także na arenach sportowych. Istnieje więc potrzeba tworzenia swojej, sportowej „cywilizacji miłości”. „Nie ma szczęścia, nie ma przyszłości człowieka bez miłości. Tej miłości, która przebacza, choć nie zapomina, jest wrażliwa, pragnie dobra innych, miłości, która służy, zapomina o sobie i jest gotowa do wspańiałości dawania”.

Ojciec Św. w swoim nauczaniu nie pominął zagadnienia: sport a wychowanie. Bowiem sport pozbawiony zasad pedagogicznych wyrodnieje i staje się swoim zaprzeczeniem. Dzieje się tak wówczas, gdy trenerzy i działacze sportowi gubią z pola widzenia to, co najważniejsze: dobro sportowca, jego harmonijny rozwój w sferze zdrowotnej, wychowawczej, kulturowej, intelektualnej, moralnej i duchowej. Przecież tu jest sens uprawiania rywalizacji sportowej. W przeciwnym razie, gdy sportowiec nie zostanie właściwie wychowany, nie będzie miał wrażliwości moralnej, sumienia, a nawet podstawowej wiedzy na temat niepisanych reguł współżycia ludzi, otwarcia na drugich, odpowiedzialności, szacunku i często zwykłej przyzwoitości. Stąd niezwykle ważna rola spoczywa na nauczycielach i wychowawcach, w tym na trenerach i instruktorach sportowych. Winni oni poczuwać się do współodpowiedzialności za przygotowanie do dorosłego życia zastępów dzieci i młodzieży, którzy w swym pielgrzymim szlaku wybrali drogę budowania swojej osoby poprzez uczestnictwo w sporcie. Mówi Ojciec Św.: „Młodzi was potrzebują. Trzeba, abyście byli dla nich przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodzieńczej walce. Pomagajcie im budować fundamenty pod ich przyszłe życie”.

Dzieje rozwoju sportu mogą być w wielu wypadkach świadectwem wyteżonej, rozumnej i wykonywanej z godnością pracy. Bowiem sport należy do tej dziedziny życia człowieka, w której rozumna praca nad doskonaleniem swojego mistrzostwa (talentu) często odgrywa decydującą rolę w odniesieniu sukcesu. Niezależnie jednak od tego, w jaki sposób organizowana jest praca w sporcie, jak organizowany jest proces szkolenia sportowego, to „jednak jej godność zależy od ludzkiego sumienia. Tu ostatecznie dokonuje się jej wartościowanie. W sumieniu bowiem odzywa się nieustannie głos Stwórcy, który wskazuje na to, co jest rzeczywistym dobrem człowieka i dobrem powierzono mu świata. Kto stracił prawy osąd sumienia, może błogosławieństwo pracy uczynić przekleństwem. Potrzeba mądrości, aby wciąż na nowo odkrywać ów nadprzyrodzony wymiar pracy, zadany człowiekowi przez Stwórcę. Potrzeba też ducha ofiary, aby nie składać na ołtarzu dobrobytu własnego człowieczeństwa i szczęścia innych”. Każdy sportowiec jest zobowiązany do dbania o godność swego trudu i wysiłku. Winien przez pracę dążyć do sportowego sukcesu w zgodzie ze swoim i najbliższych dobrem, w prawdzie uczciwości i zgodnie ze swym sumieniem. Bowiem tylko wtedy, gdy w sumieniu każdego sportowca żywa będzie ta podstawowa prawda, że człowiek jest podmiotem i twórcą swego mistrzostwa, a wykonywana praca na treningach ma służyć jego dobru i dobru społeczeństwa, uniknąć będzie można wielu współczesnych zagrożeń. Sport potrzebuje ludzi prawego sumienia, ludzi wrażliwych moralnie i wprowadzających taki ład w organizacji procesu treningowego, aby sportowy wysiłek uczynić błogosławieństwem.

Przesłanie Jana Pawła II do świata sportu nie jest kierowane wyłącznie do katolików, chrześcijan, ale – jak wspominałem wcześniej – do „ludzi dobrej woli”. Niezależnie od wiary, poglądów politycznych czy narodowości. Nas wszystkich „wspólnie zamieszkujących polski dom”. Ta, z konieczności przedstawiona w skrócie, nauka Papieża, pozwoliła nam na zastanowienie się nad kondycją współczesnego sportu, a przede wszystkim nad kondycją samego człowieka. Obecnie wiemy zdecydowanie więcej i lepiej, że sport potrzebuje pracy, rozwoju, współdziałania, odpowiedzialności, pokoju, wychowania, solidarności, dobra, poszanowania godności, nadziei i miłości.

**KS. WIESŁAW MULTAN
JAROMIR RADZIKOWSKI**

Źródła: *Bóg jest miłością. VII pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Warmińskiej, Olsztyn 1999; Z. Dziubiński, *Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II do świata sportu*, Internet.

SZCZUROWA. III Bal Sportowców

Gmina uhonorowana dyplomem

14 lutego w sali tańca spotkali się ludzie czynnie uprawiający sport oraz wspomagający go od strony finansowej i organizacyjnej. Zaproszeni zostali przedstawiciele instytucji zajmujących się krzewieniem kultury fizycznej. Obecni byli m.in. senator RP Józef Sztorc, dyrektor TOZPN-u Henryk Świerczek, prezes Tarnowskiego Zrzeszenia LZS-u Jerzy Bąk, przedstawiciele TKKF-u Janusz Borek i Leszek Tytko, prezesi gminnych ludowych zespołów sportowych, uczniowskich klubów sportowych i licznie przybyli sportowcy.

Preludium stanowił występ Zespołu Pieśni i Tańca „Pojawianie”, którego kierownikiem jest Maria Cierniak,

choreografem Stanisław Gargul, natomiast akompaniamentem zajmuje się Jerzy Lupa.

Wójt Marian Zalewski odebrał dyplom, którym uhonorowana została gmina Szczurowa z okazji 50-lecia istnienia Szkolnego Związku Sportowego. Były podziękowania i złote odznaki TOZPN-u i odznaki LZS-u. Najmłodszymi zawodniczkami, na których ręce złożono podziękowania, były Maria Dziedzic i Gabriela Garncarz, występujące w kategorii „żaczek”.

Po zakończeniu części oficjalnej zagrała orkiestra. Bal trwał do białego rana.

(r)

SZCZUROWA. Walczyli o puchary

Tenisowi mistrzowie

Klub Sportowy „Start”, Urząd Gminy Szczurowa, Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu oraz TKKF „Rekreacja” były organizatorem turnieju tenisowego.

W szczurowskiej sali GCK odbył się indywidualny Turniej Tenisa Stołowego pt. „Tenisowi Mistrzowie”. Główną nagrodą był Puchar Senatora RP Józefa Sztorca. Za zajęcie drugiego miejsca można było odebrać Puchary Wójta Mariana Zalewskiego, za trzecie – Puchary Redaktora Naczelnego „W zakolu Raby i Wisły” Marka Antosza.

Rozgrywki podzielono na kilka kategorii. Grano w systemie „każdy z każdym”. Wśród dziewcząt ze szkół podstawowych zwyciężyła Maria Dziedzic (SP Szczurowa) przed Gabrielą Garncarz (SP Szczurowa) i Klaudią Czuchrą (SP Zaborów). Najlepszymi gimnazjalistkami okazały się Ewa Kijak i Alicja Białkowska (PG Szczurowa). Trzecie miejsce zajęła Anna Plata (PG Brzezna).

W innych kategoriach klasyfikacja wyglądała następująco:

Szkoły ponagimnazjalne i zawodnicy starsi: 1. Marta Borowiec (2 LO Tarnów), 2. Lucyna Garncarz (Szczurowa), 3. Katarzyna Kudła (Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku).

Mężczyźni: 1. Stanisław Dąbroś (Dąbr. Tarnowska), 2. Janusz Skrzyński (Szczurowa), 3. Marcin Jawień (Szczurowa).

Gimnazjum: 1. Maciej Strąg (PG Szczurowa), 2. Arkadiusz Kuliszewski (PG Zaborów), 3. Marek Mordarski (PG Szczurowa).

Szkoły podstawowe: 1. Kacper Kania (Bucze), 2. Filip Kania (Bucze), 3. Augustyn Oleksy (Szczurowa).

Szkoły ponadgimnazjalne: 1. Mateusz Rębacz (ZSME Brzesko), 2. Piotr Kijak (LO Szczurowa), 3. Marek Handzlik (Szczurowa).

(r)

SZCZUROWA. Nagrody prezesa

Zimowa piłka nożna

Puchary Prezesa Zarządu Gminnego PSL Kazimierza Tyrchy był głównym trofeum Turnieju Halowej Piłki Nożnej. Wzięło w nim udział sześć drużyn gimnazjalnych – „Rylovnia”, „FC Albatrosy”, „Czerwone Diabły”, „Mandarynkowe Misie”, „Dezertery” i „Wściekli”. W kategorii uczniów młodszycy, rekrutujących się ze szkoły podstawowej, zgłosiło się siedem drużyn – „Orły”, „Juventus Turyn”, „Barcelona”, „Tygrysy”, „Niebieskie Diabły”, „Królewscy” i „Szczęki”.

Wśród starszych uczniów zwyciężyła „Rylovnia” w składzie: Marek Mordarski, Rafał Handzlik, Łukasz Rogóz. Pierwsze miejsce w grupie sportowców z podstawówki zajął „Juventus Turyn” – Piotr Czesak, Karol Oleksy, Mateusz Wojcieszek.

Rozgrywki odbyły się w szkolnej sali gimnastycznej. Zwycięzcy odebrali nagrody z rąk sponsora, prezesa Tyrchy.

(m)

MISTRZ WOLI PRZEMYKOWSKIEJ

Bibliotekarka Joanna Gwóźdź oraz prowadzące świetlice w Zamłynie i Natkowie – Marzena Polak i Danuta Wilk były organizatorkami Turnieju o Mistrzostwo Woli Przemyskiej. Przy stołach ustawionych w sali Domu Ludowego walczyli młodzi tenisiści. W kategorii do lat 15 wygrał Łukasz Gwóźdź. Drugie miejsce zajął Jarosław Kałuża, a trzecie – Dominika Kamysz. W kategorii starszych klasyfikacja była następująca: 1. Andrzej Tracz, 2. Rafał Janeczek, 3. Marcin Łucarz. Sponsorem nagród było Gminne Centrum Kultury.

Informacje urzędowe

Wszyscy podatnicy podatku dochodowego obowiązani są do aktualizowania danych objętych zgłoszeniem identyfikacyjnym w terminie 30 dni od chwili, w której nastąpiła ich zmiana.

Dowody do wymiany

Wydział Spraw Obywatelskich i Społecznych UG w Szczurowej informuje, że w związku z wprowadzeniem obowiązku wymiany dowodów osobistych wydanych przed 1 stycznia 2001 r., podaje się obowiązujące terminy wymiany dowodów osobistych:

- w 2003 r. – dokumenty wydane w latach 1962-1972
- w 2004 r. – dokumenty wydane w latach 1973-1980
- w 2005 r. – dokumenty wydane w latach 1981-1991
- w 2006 r. – dokumenty wydane w latach 1996-2000

Złożenie wniosku o wydanie dowodu osobistego wymaga osobistego wstawiennictwa wnioskodawcy. Do wniosku należy załączyć:

- dwie aktualne fotografie ukazujące głowę w pozycji lewego półprofilu i z widocznym lewym uchem;
- odpis skrócony aktu urodzenia w przypadku osób, które nie wstąpiły w związek małżeński;
- odpis skrócony aktu małżeństwa wraz z adnotacją o aktualnie używanym nazwisku, (wyżej wymienionych odpisów nie załącza się, jeżeli były sporządzone w Urzędzie Stanu Cywilnego w Szczurowej);
- dowód uiszczenia opłaty za wydanie dowodu osobistego (opłata wynosi 30 zł).

W związku z wymianą dowodów istnieje obowiązek aktualizacji danych – przekazania informacji o nowym numerze zmienionego dowodu osobistego do Urzędu Skarbowego.

Powodem aktualizacji danych w odniesieniu do numeru NIP, który nadaje Urząd Skarbowy są: zmiana miejsca zamieszkania, zmiana adresu, **wymiana dowodu osobistego**, zmiana nazwiska przez kobietę w związku z wyjściem za mąż.

Zgłoszenia aktualizacyjne podatnik kieruje do Naczelnika Urzędu Skarbowego, w którym rozlicza się z podatku dochodowego.

KONFEDERACJA I SPORT

Dziewięć zespołów gimnazjalistów rywalizowało w Halowym Turnieju Piłki Nożnej, któremu przyświecało hasło „Sport to zdrowie”. W kategorii chłopców bezapelacyjnie zwyciężyła drużyna ze Szczurowej, pokonując rówieśników z Zaborowa 5:2, 2:1, 4:1, 5:0. Wyrównany poziom miały zmagania drużyn dziewczęcych. Remis spowodował, że organizatorzy postanowili przyznać dwa pierwsze miejsca. Nagrodami głównymi były puchary ufundowane przez Andrzeja Ufnalewskiego – gminnego prezesa Ogólnopolskiego Pracowniczego Związku Zawodowego „Konfederacja Pracy”, zrzeszającego nauczycieli i pracowników szkół.

Podatnicy VAT dokonują zgłoszenia aktualizacyjnego nie później niż w terminie 14 dni od chwili, w której nastąpiła zmiana danych.

Wszyscy inni podatnicy podatku dochodowego obowiązani są do aktualizowania danych objętych zgłoszeniem identyfikacyjnym w terminie 30 dni od chwili, w której nastąpiła ich zmiana.

Emeryci i renciści, czyli osoby płacące podatek od dochodów osobistych za pośrednictwem ZUS lub KRUS powinni aktualizacji danych dopełnić za pośrednictwem tego organu, który potem przekaze to zgłoszenie Naczelnikowi Urzędu Skarbowego.

Osoby, które opłacają tylko podatki będące dochodami gminy, tj. podatek rolny, leśny, od nieruchomości – formularz aktualizacyjny składają tam, gdzie płacą podatek, a więc w Urzędzie Gminy.

Obowiązujące druki:

NIP-1 – dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą,

NIP-3 – dla pozostałych osób.

Stosowne formularze można odebrać w Urzędzie Skarbowym, a wypełnione należy dostarczyć osobiście lub pocztą do tegoż urzędu, ZUS lub KRUS.

Adresy:

Urząd Skarbowy
ul. Królowej Jadwigi 16
32-800 Brzesko

ZUS Bochnia
ul. Kazimierza Wielkiego 48
32-700 Bochnia

KRUS Brzesko
ul. Mickiewicza 27
32-800 Brzesko

Bawi mnie, kiedy na koncertach rockowych słyszę, jak „młodzi-wolni” wykrzykują z estrady swoje przesłanie pełne nienawiści do starszego pokolenia i całego społeczeństwa: „Miej gdzieś swoich starych, nie zmarnuj życia jak oni, wyzwól się z drobnomieszczaństwa, wyzwól się z tej maszyny społeczeństwa, powszechnej pogoni za pieniądzem! Nie bądź jak oni, którzy żyją w kieracie dom-praca, dom-praca! Szkoła to więzienie! Społeczeństwo jest zakłamanie, wszyscy starzy są zakłamanii! Precz z nimi!”.

Z młodzieżą o hipokryzjach (1)

Wyobraź sobie taką sytuację: idziesz ulicą i spotykasz człowieka zakutego w dyby. Ręce i głowa mocno unieruchomione w drewnianych kleszczach, nogi spętane łańcuchem. Podchodzisz pełen współczucia i mówisz:

– Człowieku, kto cię tak urządził?!

A on na to: – Jak urządził?

– No, pozamykał w te żelastwa!

– A, o to ci chodzi – opowiada nieznajomy z uśmiechem. – Nie urządził, to ja tak chciałem.

– Ty tak chciałeś? – pytasz, nie kryjąc zdumienia. – A dlaczego?

– Jak to: dlaczego? – teraz on się dziwi. – Lubię tak!

– Jak to: lubisz?! Siedzieć w dybach lubisz?! Spętany łańcuchem?!

– A oczywiście! Nie ma nic miłszego niż dybki i łańcuszek. Po prostu sama rozkosz!

Co byś pomyślał o takim człowieku? Zapewne, że jest psychicznie chory. Ale to może być jeszcze coś innego. Otóż ktoś go rzeczywiście tak urządził i teraz co mu pozostaje? Robić dobrą minę do złej gry. Przykład z dybami jest, ktoś powie, zupełnie absurdalny. Jednak istota zjawiska jest często spotykana. Co więcej, na co dzień można spotkać sytuacje jeszcze bardziej komiczne, podobne do takiej, jak ta: oto mijasz wspomnianego skrupowanego człowieka, on mówi do ciebie:

- Wyluzuj się i zacznij żyć w wolności!

Patrzysz na niego z niedowierzaniem: – Co mówisz?!

– Po co się tak męczysz?! – mówi, stękając pod ciężarem kajdan. – Rób, co chcesz!

To byłby już niezły cyrk. Ale przecież taka sama, smutna komedia odbywa się choćby na niektórych koncertach rockowych, kiedy z estrady słychać przesłanie: „Wyluzuj się, bądź wolny!” A krzyczą to ludzie, którzy godziny nie potrafią przeżyć bez papierosa, a dnia bez wódki czy narkotyku. Ludzie, którzy przez swoje pożądlivości są prowadzeni jak pies na smyczy. To smutne, kiedy ktoś jest zniewolony, ale jest smutne do kwadratu kiedy ktoś taki pokazuje na siebie i mówi: „Bądź wolny jak ja!”.

Przed laty powszechny był w szkołach obowiązek noszenia fartuszka i tarczy, co spotykało się z wielkim sprzeciwem pewnej części młodzieży. – Co to za reżim?! – buntowali się. – Wszystkich chcą zrównać! Wszyscy mamy być tacy sami?! Nie zgadzamy się! Chcemy, by każdy zachował swój indywidualny styl!

Bunt wzmagał się na każdej uroczystej akademii w sali gimnastycznej, kiedy trzeba było stać równo w szeregu. – Co to, koszarzy?! Chyba mogę stać, jak chcę?! – mówili oburzeni młodzieńcy.

Pomijam sprawę, czy w tym, co mówili, mieli rację czy nie. Najbardziej rozśmiesza mnie to, że ci sami ludzie szli wieczorem na koncert i przez dwie godziny równo, równiusięńko skakali całym tłumem w rytm perkusji. Potem jeszcze idol rockowy krzyknął z estrady „je!” i setki ludzi odpowiadały zgodnie: „je!” Wtedy idol

dalej sprawdzał dyspozycyjność fanów, krzyząc: „je, je!” Fani zazwyczaj byli na tyle pojętni, że potrafili odkrzyknąć „je, je!”. Trwało to nieraz cały kwadrans. Tresura „wolnych” ludzi.

Swego czasu także młodzież na katechizacji często skarżyła się, że w szkole wszyscy muszą „równo i tak samo”. Tłumaczyłem, że takie są prawa szkoły, że „równo i tak samo” to wcale niekoniecznie źle, że wreszcie w szkole są do czternastej, a potem mogą już być różni i indywidualni do woli. Jak wielkie było moje zaskoczenie, kiedy po raz pierwszy zacząłem odwiedzać moją młodzież w czasie kolędy w Tarnowie.

Wchodzę do pewnego mieszkania i mówię zaraz w progu:

– Och, przepraszam, ale ja już u państwa byłem.

– Nie, nie! U nas jeszcze ksiądz nie był – zapewniamą mnie gospodarze.

– Jak to nie byłem? A te zdjęcia muzyków powycinane z gazet na całej ścianie? Przecież przed paroma minutami je widziałem?

– A, bo to u koleżanki na górze. Ona też zbiera „Bravo” i tak razem sobie przyklejamy zespoły na ścianie – odpowiada mi z uśmiechem młoda dziewczyna.

Kiedy taką samą gazetkę ścienną zobaczyłem jeszcze na parterze i potem w co drugiej klatce, to prosiłem młodzież na religii, aby mi już nie wspominała o szkolnej uniformizacji stylu bycia... Czym innym jest, oczywiście, zniewolenie nałogiem, a czym innym zniewolenie stylem bycia. Jednak zawsze śmiesznie wygląda, gdy orędownicy wolności mają rączki w kajdankach nałogu czy choćby terrorystycznej mody.

Podobnie bawi mnie, kiedy na koncertach rockowych słyszę, jak „młodzi-wolni” wykrzykują z estrady swoje przesłanie pełne nienawiści do starszego pokolenia i całego społeczeństwa: „Miej gdzieś swoich starych, nie zmarnuj życia jak oni, wyzwól się z drobnomieszczaństwa, wyzwól się z tej maszyny społeczeństwa, powszechnej pogoni za pieniądzem! Nie bądź jak oni, którzy żyją w kieracie dom-praca, dom-praca! Szkoła to więzienie! Społeczeństwo jest zakłamanie, wszyscy starzy są zakłamanii! Precz z nimi!” Wydaje mi się, że zwolennicy totalnego luzu, kiedy wypowiadają, wykrzykują swoje postulaty, to gdzieś po cichutku wzdychają: „Żeby się tylko tak nie stało”. Bo przecież gdyby kolejarze posłuchali tego przesłania i po koncercie rockowym „odpuścili sobie wszystko”, to cała młodzież z Jarocina wracałaby do domów na piechotę. Gdyby „cisnęli to wszystko” piekarze i pracownicy wodociągów w Jarocinie, to następnego dnia wszyscy skinheadzi, punkowcy, hipisi i anarchiści przeklinaliby na czym świat stoi, że nie ma co jeść i pić. Gdyby w czasie samego koncertu pracownicy rozdzielni mocy w Jarocinie posłuchali wezwania: „Róbta, co chceta!”, to podejrzewam, że na scenie jarocińskiej natychmiast zgasyłyby wszystkie światła.

Ks. ANTONI LELITO

cdn.

Rozmowa z wójtem Marianem Zalewskim

DROGI TO ROZWÓJ GMINY I POWIATU

Red: – W Szczurowej spotkali się wójtowie gmin powiatu brzeskiego z radnymi Sejmiku Wojewódzkiego. Czy zapadły wówczas jakieś decyzje dotyczące budowy drogi z Koszyc przez nowy most w kierunku Brzeska?

Wójt: – Tak. Zgodnie z podjętą w bieżącym roku uchwałą budżetową Sejmiku Małopolskiego blisko dziesięciokilometrowy odcinek drogi z Koszyc przez Górkę do Szczurowej wybudowany zostanie do 2006 roku. Czynimy również starania o budowę nowego odcinka tej drogi od Szczurowej za Niedzieliska. Tym bardziej, że dokumentacja techniczna będzie wykonana na odcinku od Koszyc do skrzyżowania z drogą powiatową w kierunku Wygody. Zasadniczy problem polega na tym, że trzy osoby, które są właścicielami terenu, nie wyraziły zgody na budowę tej drogi. Jedna z nich posiada w Niedzieliskach osiem działek w miejscu planowanej trasy. A budowa ma strategiczne znaczenie dla rozwoju naszej gminy i powiatu.

Red: – Na jesieni ubiegłego roku w Brzesku odbyło się spotkanie, podczas którego dyrektor Zarządu Dróg i Autostrad odpowiadając na pana zapytanie stwierdził, iż zjazd z autostrady w kierunku Szczurowej odbywał się będzie przez centrum Brzeska. To oznacza, że będzie on biegł pod wiaduktem w Słotwinie, albowiem na wniosek władz Brzeska decyzja lokalizacyjna zjazdu w kierunku Mokrzysk została uchylona. Jak aktualnie wygląda ten problem?

Wójt: – Wspólnie z senatorem Mieczysławem Mielką uzyskaliśmy zapewnienia Dyrekcji Generalnej Krakowskiego Oddziału Dróg i Autostrad, że Sejmik Województwa Małopolskiego może liczyć na partycypację w kosztach budowy zjazdu, którego dotyczy uchylona decyzja lokalizacyjna. Pomimo tego w specyfikacji przetargu na dokumentację budowy uwzględniono odcinek umożliwiający zjazd jedynie w kierunku Rzezawy. Na szczęście 17 marca br. wspólnie z inż. Martą Maj, zastępcą dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich, udało się ostatecznie uzgodnić sprawę. Dzięki temu z autostrady, która ma być wybudowana do 2008 r., można będzie udać się nowym zjazdem z pominięciem Brzeska przez Grądy i Mokrzyskę w kierunku Szczurowej.

Red: – Co tracą gminy i powiaty, które są zadłużone w bankach?

Wójt: – Po pierwsze, budując za pieniądze z kredytu, budują o ponad 20 proc. drożej, ponieważ w banku należy płacić wysokie odsetki. Po drugie, zadłużone gminy i powiaty nie są w stanie wykorzystać w całości dotacji z programów pomocowych, jak SAPARD, ZPOP, fundusze strukturalne itp. Negatywnego przykładu gospodarowania może dostarczyć kierownictwo zadłużonego powiatu brzeskiego, które zamiast iść w ślady sąsiedniego powiatu bocheńskiego i w pierwszym rzędzie zainwestować w drogi powiatowe, a następnie poprzez wykorzystanie dotacji zewnętrznych zająć się budową obiektów kubaturowych, postąpiły jak przysłowiowy diabeł z chłodem. I teraz nie są w stanie zabezpieczyć własnego udziału finansowego, żeby w pełni otrzymać dotacje z SAPARD-u i Programu Operacyjnego. Powiat, mimo deklaracji ze strony gmin, nie jest w stanie zabezpieczyć w całości środków na budowę i modernizację chodników przy drogach powiatowych, na poprawę stanu szpecących drogi powiatowe przystanków autobusowych, nie mówiąc już o kompleksowych remontach tychże dróg. Największe możliwości pozyskania środków, nawet 80 proc. dotacji na zadania inwestycyjne dla gmin i powiatów, otworzą się po 1 maja br., po wejściu Polski do Unii Europejskiej. I będzie to nagrodą dla tych gmin i powiatów, które nie są zadłużone. Tymczasem te samorzady, które się pospieszyły, realnie zapłaciły za inwestycje ponad 100 proc. wartości ze



12 stycznia br. Przekazywanie aktu erekcyjnego pod budowę posterunku policji w Szczurowej.

względu na koszty kredytów bankowych lub obligacji.

Red: – Gmina Szczurowa dołożyła do zakupu nowego samochodu dla policji. Czy jednak są inne przykłady angażowania się w poprawę bezpieczeństwa mieszkańców?

Wójt: – W zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego i przeciwpowodziowego oprócz zakupionych w ubiegłym roku samochodów strażackich dla OSP w Pojawiu, Strzelcach Wielkich, Uściu Solnym i Dołędze w bieżącym roku dofinansujemy zakup pojazdów dla OSP w Natkowie, Wrzępi i Rylowej. W trakcie przygotowania jest dokumentacja na zabezpieczenie najbardziej zagrożonych odcinków wałów Wisły i Uswicy, metodą palowania i wykonywania warstwy nieprzepuszczalnej przez środek wału ochronnego. W szybkim tempie rosną również mury nowego posterunku policji.

Red: – Dziękuję za rozmowę.

GRZEGORZ WIADOMSKI

DOKONANIA SAMORZĄDU GMINY SZCZUROWA w 2003 r.

Najważniejszym zadaniem była budowa magistrali i sieci wodociągowej łączącej następujące wsie: **SZCZUROWA-NIEDZIELISKA-RAJSKO-STRZELCE WIELKIE-WRZEPIA** oraz **ZABORÓW-POJAWIE**. Ponadto zrealizowano wiele innych zadań oraz inwestycji.

SZCZUROWA

- termomodernizacja oraz wymiana stolarki okiennej w budynku szkoły podstawowej i gimnazjum, wymiana parkietu w sali gimnastycznej,
- wykonanie projektu i wybudowanie fundamentów pod posterunek policji,
- podwieszany strop i elewacja Domu Ludowego we Włoszynie,
- opracowanie studium wykonalności i mapy do celów projektowych dworu,
- nowa elewacja poczekalni PKS i malowanie budynku UG, zakupiono materiały do malowania remizy OSP,
- plac zabaw w parku,
- remont drogi gminnej Zagumnie Zachodnie.

RUDY-RYSIE

- prace wykończeniowe pierwszego piętra w remizie i Domu Ludowym,
- zakupiono materiały do remontu ogrodzenia szkoły oraz przebudowano studnię przyszkolną, wymieniono pompę,
- nowe odcinki nawierzchni bitumicznej w rejonie kościoła i cmentarza,
- nowy plac zabaw.

NIEDZIELISKA

- modernizacja i remont szatni sportowej w budynku po zlewni mleka,
- malowanie stolarki w Domu Ludowym,
- nowy plac zabaw obok szkoły,
- modernizacja sali rekreacyjno-gimnastycznej w szkole,
- remont kapitalny drogi w Niedzieliskach-Podmłynie.

STRZELCE WIELKIE

- termomodernizacja budynku szkoły, remont cokołu, ciągów pieszych, budowa ogrodzenia, wymiana drzwi, nowe boisko sportowe o nawierzchni bitumicznej,
- malowanie i wymiana stolarki w Domu Ludowym,
- remont pomieszczeń poczty,
- nowy plac zabaw koło szkoły,
- karosaż samochodu bojowego OSP,
- odcinek drogi w kierunku dworu.

WRZEPIA

- remont remizy OSP,
- nowy plac zabaw,
- adaptacja pomieszczeń w szkole,
- nawierzchnia na drodze „Zatoka”.

UŚCIE SOLNE

- rozpoczęto dobudowę wejścia oraz remont bieżący w szkole,
- nowy plac zabaw,
- remont sanitariatów zewnętrznych w centrum,
- dopłata do zakupu samochodu OSP,
- zakup materiałów na remont remizy strażackiej,
- odcinek nawierzchni bitumicznej na drodze w Dalszych Łonach,
- nowy chodnik przy drodze wojewódzkiej,
- roboty ziemne i utwardzanie parkingu przy Ośrodku Zdrowia.

GÓRKA

- przebudowano drogę gminną z Górki do Kopaczy Wielkich,
- wykonano elewację, zakupiono stoły, pogłębiono studnię,
- wybudowano nowy plac zabaw dla dzieci,
- utwardzono nawierzchnię parkingu w rejonie kościoła.

ZABORÓW

- termomodernizacja budynku szkoły podstawowej i gimnazjum, remont instalacji wodno-kanalizacyjnej, cokolik,
- wykonano przyłącz gazowy oraz instalację centralnego ogrzewania w remizie OSP,
- zwodociagowano całą wieś.

WOLA PRZEMYKOWSKA

- zakończono prace modernizacyjne przy remizie OSP w Natkowie,
- wykonano roboty ziemne przy Domu Ludowym,
- przeprowadzono remont drogi gminnej z Księżych Kopaczy do Woli Przemyskiej,
- położono nawierzchnię na odcinku drogi w kierunku Natkowa.

KWIKÓW

- wspólnie z Towarzystwem Ratunkowym Kwików rozbudowano remizę OSP wraz ze świetlicą dla młodzieży i wykonaniem drogi dojazdowej, placu, ogroduzenia itp. Całość zakończona została uroczystymi obchodami Dni Kwikowa i Gminy Szczurowa.

DOŁĘGA

- remont kuchni w remizie OSP,
- dopłata do zakupu samochodu OSP,
- remont drogi Dwór-Męcne.

POJAWIE

- remont schodów w Domu Ludowym i położenie kostki,
- uroczyste przekazano samochód dla OSP ze środków Klubu Pojawian, OSP i gminy Szczurowa,
- wybudowano sieć wodociagową wraz z przyłączami do domów,
- wykonano odcinek nawierzchni na drodze „Błonie”.

RYLOWA

- remont świetlicy,
- roboty stanu surowego krytej trybuny sportowej,
- wybudowano boisko o nawierzchni bitumicznej.

STRZELCE MAŁE

- ocieplenie stropu i ściany południowej szkoły, malowanie wewnątrz,
- zakończenie budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej,
- remont kanalizacji burzowej i szereg prac przy budowie placu w centrum wsi.

DĄBRÓWKA MORSKA

- remont remizy OSP wraz z budową pieca i WC,
- wyremontowano drogę do błonia.

BARCZKÓW

- elewacja Domu Ludowego.

POPEŁDZYNA

- remont drogi transportu rolnego Popędzyna-Barczków.

KOPACZE WIELKIE

- nowy odcinek drogi w kierunku Górki.

KSIĘŻE KOPACZE

- utwardzenie odcinka drogi w centrum.

Ponadto z udziałem środków finansowych gminy wykonana została dokumentacja koncepcyjna nowej drogi wojewódzkiej z Koszyc przez Szczurową do granicy z gminą Brzesko, zmodernizowano ponad 1000 mb linii oświetlenia ulicznego oraz wymieniono 80 proc. lamp na energooszczędne. Zakupiono komputery dla szkół, przedszkoli i UG. Powiększony został księgozbiór Biblioteki Publicznej.

Z powyższego zestawienia wynika, że priorytetami dla radnych i wójta było wodociagowanie. Na uwagę zasługuje również fakt, iż gmina Szczurowa, jako jedna z nielicznych w kraju, na inwestycje przeznaczyła 30,24 proc. budżetu (4 mln 437 tys. zł), nie zaciągając kredytów bankowych.

W zestawieniu nie uwzględniono kilkudziesięciu imprez sportowych i kulturalnych organizowanych w większości wsi naszej gminy.

Przedstawienie pełnej listy zadań zaplanowanych do realizacji w bieżącym roku zajęłoby kilka stron. Ograniczamy się więc do najważniejszych spośród nich. Informacje określające wydatki majątkowe gminy w r. 2004 zawarto w załączniku do uchwały Rady Gminy w Szczurowej z 25 marca br.

Wydatki 2004

Będzie budowana magistrala wodociągowa w następujących miejscowościach: Niedzieliska – Rudy Rysie, Strzelce Wielkie – Strzelce Małe – Dąbrówka Morska, Wrzępia – Uście Solne (odcinek od dotychczas wybudowanej magistrali o długości 2,8 km) oraz Ryłowa. W ramach środków europejskich z SAPARD-u powstanie sieć wodociągowa wraz z przyłączami w Rajsku i Wrzępi. W drugiej połowie roku rozpoczną się prace przy magistrali Wola Przemysłowska – Kopacze Wielkie – Górka. Zaplanowano wykup gruntów m.in. pod budowę dodatkowych studni, budowę kanalizacji sanitarnej wraz z przykanalikami w Szczurowej, opracowanie dokumentacji na dalszą kanalizację oraz operatu wodno-prawnego oczyszczalni ścieków.

Nieźle zapowiada się współpraca pomiędzy samorządem gminnym i wojewódzkim. W budżecie gminy przewidziano środki na remont, budowę, ewentualnie wymianę nawierzchni chodników przy drogach wojewódzkich w Szczurowej i wykonanie ciągu dla pieszych w Niedzieliskach. Zarezerwowano także pieniądze na przygotowanie dokumentacji nowej drogi od mostu na Wiśle w kierunku Brzeska. Dzięki wykorzystaniu środków z SAPARD-u będzie modernizowana droga gminna z Górki do Woli Przemysłowskiej. Wykazano ponadto chęć partycypacji w kosztach budowy chodników przy drogach powiatowych, ale z zastrzeżeniem, iż Starostwo Powiatowe w Brzesku będzie to przedsięwzięcie realizowało.

Zaplanowano również:

- wykonanie planu zagospodarowania przestrzennego,
- wykup działki wraz z budynkiem pod budowę hali sportowej w Szczurowej (trzecia, ostatnia rata),
- remont instalacji wodno-kanalizacyjnej budynku we Wrzępi,
- remont dworu w szczurowskim parku,
- termomodernizację budynku Ośrodka Zdrowia w Szczurowej wraz z wymianą okien,
- przygotowanie dokumentacji „Centrum Administracji”.

W zakresie utrzymania szkół przewidziano:

- remont wewnątrz budynku oraz zagospodarowanie terenu wokół szkoły w Zaborowie,
- dobudowę klatki schodowej z węzłem sanitarnym przedszkola w Uściu Solnym, przygotowanie dokumentacji pod termomodernizację budynku szkoły,
- wykonanie elewacji szkoły w Strzelcach Wielkich (drugi etap),
- nową posadzkę w budynku szkoły we Wrzępi,
- wymianę stolarki okiennej od strony północnej oraz parkietu w szkole w Woli Przemysłowskiej,
- elewację szkoły w Niedzieliskach.

Zaplanowano środki finansowe na remonty domów ludowych i ośrodków kultury w Pojawiu, Strzelcach Wielkich, Woli Przemysłowskiej, Uściu Solnym, Niedzieliskach i Szczurowej-Włoszynie. W Ryłowej z pomocą środków z Unii Europejskiej kontynuowana będzie budowa krytej widowni z szatniami sportowymi i boiskami. Wykonana zostanie dokumentacja oraz rozpoczęte prace ziemne pod pełnowymiarową halę sportową w Szczurowej. Remontowane będą boiska sportowe na terenie gminy. Wykonany zostanie remont szatni w Niedzieliskach.

Bardzo ważne miejsce radni gminy zarezerwowali dla spraw związanych z bezpieczeństwem publicznym i ochroną przeciwpożarową. Trwać będzie budowa komisariatu policji w Szczurowej, do użytku zostanie oddany parter. Ochotnicze Straże Pożarne otrzymają środki na zakup dwóch nowych i karosację jednego samochodu oraz różne remonty. Będą to jednostki w Woli Przemysłowskiej-Natkowie, Wrzępi, Ryłowej, Strzelcach Wielkich, Uściu Solnym, Woli Przemysłowskiej-Zamłyniu, Dołędze, Rudy-Rysiu, Kwikowie, Zaborowie i Górcie, gdzie uroczyste zostanie do użytku przekazana remiza OSP. Gmina wspierać będzie przygotowania dokumentacyjne modernizacji najbardziej zagrożonych odcinków wałów Wisły i Uszwicy oraz budowę drogi obok wałów w rejonie Popędzyny i Uścia Solnego.

(kbr)

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy błogosławieństwa Zmartwychwstałego Chrystusa Władzom Gminy, mieszkańcom Dołegi i wszystkim Czytelnikom „W zakolu” życzy od Klubu Wola Przemysłowska w Chicago

Prezes Józef Babicz

Bożego błogosławieństwa z okazji Świąt Wielkanocnych życzy od Klubu Dołężan w Chicago, Władzom Gminy, mieszkańcom Dołegi i wszystkim Czytelnikom „W zakolu Raby i Wisły”

Prezes Władysław Sowa

Z życia Polonii

Komitet Pomocy Gminie Szczurowa, Klub Dołęga, Towarzystwo Ratunkowe Górka, Towarzystwo Ratunkowe Kwików, Klub Niedzieliska, Klub Pojawian, Klub Wola Przemysłowska, Towarzystwo Parafii Strzelce Wielkie, Towarzystwo Ratunkowe Szczurowa, Klub Zaborowian.

Walne zebranie Towarzystwa Strzelce Wielkie w Chicago

Cel najważniejszy – dokończenie budowy

21 grudnia 2003 r. odbyło się roczne Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze połączone z kolacją wigilijną naszego Towarzystwa, w sali bankietowej „Jolly Inn”. Zebranie zostało poprzedzone zaproszeniem-zawiadomieniem wszystkich członków Towarzystwa, przygotowanym i rozesłanym przez wiceprezesa i przewodniczącego Komitetu Pomocy Budowy Kościoła, Stanisława Chwałę i korespondenta Tadeusza Maja.

Prezes Julian Walas otworzył zebranie, przywitał obecnych i poprosił sekretarza protokolowego o odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, który został przyjęty z małą poprawką. Następnie prezes w obszernych słowach zaapelował do wszystkich członków o dalszą współpracę i podkreślił, że naszym najważniejszym obowiązkiem i celem obecnie jest pomoc w dokończeniu budowy nowego kościoła w Strzelcach Wielkich. Ponieważ nie było ważniejszej korespondencji do załatwienia, przystąpiono do sprawozdań ustępującego zarządu. Każdy ze sprawozdawców podkreślał ważność współpracy i prosił o kontynuowanie ich w przyszłości. Prezes w swoim sprawozdaniu podziękował państwu Chwałom za wszystko, co uczynili dla budowy nowego kościoła i podkreślił, że należy się im wielkie uznanie. Sala przyjęła to gromkimi oklaskami. Wiceprezes i równocześnie przewodniczący KPBK odczytał informację o przychodach i rozchodach. Wynikało z niej, że zostało przekazane 220 tys. dolarów do komitetu Budowy Kościoła, plus donacje osób prywatnych. Podkreślił, że nie ma pożyczki w bankach na budowę kościoła, wszystko płacone jest gotówką. Podziękował wszystkim za współpracę.

Komisja Rewizyjna, po sprawdzeniu ksiąg kasy, wyraziła uznanie dla skarbnika za dokładne ich prowadzenie. Postawiła wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, co zostało przyjęte oklaskami.

Kazimierz Kudła sprawnie przeprowadził wybory nowego zarządu, bo złożony został wniosek, ażeby stary zarząd TSW i KPBK pozostał na następną kadencję.

Wniosek przeszedł. Członkowie zarządu i KPBK przyjęli pełnienie funkcji.

Część oficjalna została zakończona. Kolację wigilijną rozpoczęto krótką modlitwą, zakończoną słowami: „Panie Boże, miej w swojej opiece wszystkich ludzi dobrej woli, którzy nas wspomagają duchowo i finansowo w budowie nowego kościoła w parafii Strzelce Wielkie. Ciebie prosimy! WYSŁUCHAJ NAS, PANIE!”

Następnie przystąpiono do łamania się opłatkiem, składania sobie życzeń i odśpiewania kilku kolęd, po czym podano kolację. Kilka godzin spędziliśmy z rodzinami i przyjaciółmi w bardzo przyjemnej atmosferze.

Postscriptum. Zaprzysiężenie nowego zarządu odbyło się 11 stycznia 2004 r. Przeprowadził je Edward Mika – prezes Związku Klubów Polskich. Uchwalono zmianę nazwy Towarzystwa Strzelce Wielkie na TOWARZYSTWO PARAFII STRZELCE WIELKIE.

TADEUSZ MAJ
Chicago

KAMERA ZZA OCEANU

Stanisław F. Chwała, właściciel restauracji „Jolly Inn” w Chicago, w imieniu Komitetu Pomocy Gminie Szczurowa przekazał dla Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu kamerę cyfrową „Sony” VX 200 E. Nowy sprzęt pozwoli na rejestrowanie aktualnych wydarzeń i zamieszczanie ich w postaci krótkich filmów w Internecie. Filmowaniem zajmował się będzie Grzegorz Migdał z GCK.

DOLARY NA WODOCIĄG

Prezes chicagowskiego Klubu Niedzieliska Bogumiła Czachor przekazała 4500 dolarów na wodociągowanie rodzinnej wioski. Pieniądze wygospodarowali członkowie klubu. Dokumentacja na przeprowadzenie bardzo potrzebnej inwestycji jest już opracowana.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do wszystkich Członków klubów polonijnych o przekazywanie informacji dotyczących działalności organizacyjnej w Stanach Zjednoczonych, co umożliwi bieżące informowanie Czytelników naszego kwartalnika. Wiadomości prosimy kierować na adres redakcji, a w przypadku informacji telefonicznych – pod numer telefonu Urzędu Gminy: (014) 671 44 55.

Redakcja „W zakolu Raby i Wisły”

Z opisywanych osób żyje już tylko Stefania Ciupka (Gajewska)

Przykład kolektywizacji wsi w Polsce – czyli jak zakładano Spółdzielnię Produkcyjną w Kwikowie

Był rok 1950. Organizatorzy kolektywizacji wsi polskiej przypuścili atak na małą wioskę Kwików, gm. Szczurowa, pow. Brzesko, woj. krakowskie.

Nie było dnia, aby „uświadamiacze” nie chodzili od domu do domu i opowiadali, jak to dobrze będzie, gdy wieś zorganizuje Spółdzielnię Produkcyjną. Było kilku zwolenników wśród miejscowych rolników, ale znaczna większość mieszkańców wsi odmawiała kategorycznie. Wtedy to pewnego dnia, a właściwie pewnej nocy mieszkańcy usłyszeli warkot traktorów. Kiedy powybiegali z domów, zobaczyli kilkadziesiąt traktorów orzących pola tzw. Brzeziny. Pobiegli ludzie na zaorywane pola i rozpoczęła się walka. Kobiety z krzykiem rzucały bryłami ziemi w traktorzystów, kładły się na ziemi przed ciągnikami, starając się przeszkodzić orce. Prawdopodobnie był nawet Minister Rolnictwa. Nic nie pomogły sprzeciwy, aresztowano około 100 osób i pole zaorano, a tym samym siłą zorganizowano Spółdzielnię Produkcyjną. Po przesłuchaniu na posterunku MO w Szczurowej część aresztowanych ludzi zwolniono, a kilka osób: Pawuła Maria, Latuszek Maria, Ciupka Stefania (obecnie Gajewska), Tomasz Łucarz i innych zawieźli do UB w Brzesku. Na drugi dzień wezwano na posterunek UB w Szczurowej Pawła Pieprznika, którego gospodarstwo wraz z zabudowaniami leżało na ziemiach zagarniętych do spółdzielni i proponowano mu przystąpienie do Spółdzielni Produkcyjnej. Ponieważ się nie zgodził na propozycję, wywieziono go do Brzeska i osadzono w podziemiach UB. Przesłuchiowano zatrzymanych kilka razy dziennie, wpytując o gospodarzy posiadających większą ilość ziemi, pytano np. za co rolnik Majka Józef postawił figurę Matki Boskiej w swoim ogródku. Pytano, dlaczego nie chce przystąpić do Spółdzielni Produkcyjnej itp.

Paweł Pieprznik siedział osobno w podziemiu, gdzie nie mógł nawet stanąć, tylko w pozycji siedzącej całymi dniami i nocami przebywał, nie było nawet garści słomy, by się mógł położyć, obok niego spływały nieczystości z ubikacji. Dwa razy dziennie był wyprowadzany na pierwsze piętro do dużej sali, w której przeprowadzano z nim gimnastykę. Zmuszany był do ciężkich ćwiczeń, których nie mógł wykonywać z powodu osłabienia. Nie dopuszczano do niego nikogo, tylko inni zatrzymani mówili, że słycać jego jęki z podziemia i że bardzo cierpi. Ciągnęło się to całymi tygodniami. Odbierano paczki, oddawano brudną bieliznę. Okazało się później, że dostarczanej żywności zatrzymany nie otrzymywał. Dawano mu tylko chleb i wodę. Paweł Pieprznik był to mój brat.

Zdarzyło się pewnego dnia, że poszliśmy z siostrą do UB i podałyśmy do brata paczkę zawierającą bieli-

znę oraz żywność. Po kilku minutach oddano nam paczkę, z której zabrano żywność, a bieliznę nam zwrócono. Wtedy ja poprosiłam o spotkanie z szefem UB. Nie chciano mnie wpuścić, lecz po długich targach i po moim oświadczeniu, że przyjechałam z Warszawy, wpuszczono mnie. Szef UB miał jeszcze siniak pod okiem, jak mi wyjaśnił, po bójce przy zaorywaniu pól w Kwikowie. Podczas naszej rozmowy zadzwonił telefon, szef powiedział do słuchawki tylko jeden wyraz: „Zwolnić”. Okazało się, że brat wyprowadzony z podziemia na I piętro na gimnastykę spojrzął przez okno i zobaczył nas z siostrą podchodzących do UB. Wtedy wstąpiła w niego taka odwaga, że odmówił ćwiczeń. Właśnie wtedy powiadomiono szefa, że Pieprznik odmawia wykonywania ćwiczeń i szef kazał go zwolnić. Po mojej wizycie brata wyprowadzono z podziemia i zatrudniono jako palacza w celach więziennych. Tak przetrzymywano więzionych do 5 grudnia 1950 r., po czym przewieziono ich do więzienia w Tarnowie. Marię Latuszek zwolniono z Brzeska.

W Tarnowie odbyły się dwie rozprawy sądowe. Na pierwszej rozprawie prokurator zażądał innego składu sędziowskiego. Oskarżonych sądził sędzia wojewódzki z Krakowa w trybie doraźnym. Była to sprawa pokazowa. Po drugiej rozprawie zostali zwolnieni.

Tomasz Łucarz został uznany za upośledzonego umysłowo. Paweł Pieprznik dlatego, że żona jego pod silną presją organizatorów i na usilną prośbę matki Pieprznika przystąpiła do Spółdzielni Produkcyjnej. Na tej podstawie P. Pieprznik został zwolniony. Maria Pawuła i Stefania Ciupka (Gajewska) odsiedziały po dwa lata i trzy miesiące. Paweł Pieprznik po zwolnieniu z aresztu pracował w spółdzielni bez przekonania i zaangażowania emocjonalnego, aż do jej rozwiązania, tj. do 1956 r., gdy Gomułka doszedł do władzy.

O okrutnych metodach pracy UB niech świadczy fakt, że przebywający obecnie w USA Paweł Pieprznik nie chce nawet teraz rozmawiać na te tematy, twierdząc, że pracownicy UB przykazali mu dochowania tajemnicy. Nadmieniam, że z opisywanych osób żyje już tylko Stefania Ciupka (Gajewska) w Kwikowie.

JÓZEFA PIEPRZNIKÓWNA

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych w imieniu Towarzystwa Ratunkowego Kwikowian serdeczne życzenia WESOŁEGO ALLELUJA dla Wójta, Rady Gminy, Redakcji „W zakolu” oraz wszystkich mieszkańców Kwikowa składa

Józef Policht – Prezes

Życiorys Józefy Tkaczyk z Pieprzników (3.12.1913 r. – 20.12.2000 r.)

Siostra Józia była jedną z siedmiorga dzieci Pieprzników. Ja, najmłodsza Anna, piszę to, mając 81 rok w 2001 roku. Pamiętam, że Józia od dziecka chciała się dalej uczyć, ale było ciężko przed wojną, dużo kosztowało. Tata nie bardzo chcieli, ale mama chciała. Tata mówił, jak tak chce, niech idzie, ale drugim dzieciom zrobi krzywdę i tak było. Siostry jeździły na roboty do Niemiec i dodawały pieniędzy. Jak brakowało Józii na opłatę, przysyłali siostra ze szwagrem Kukiełką z Chicago, by szkołę skończyła. Brat Paweł z mamą jeździli końmi do Tarnowa, żeby Józii zawieźć żywność na stację, bo tak było uzgodnione mieszkanie. Pamiętam też, że mama wzięła tobołek na plecy i piechotą szła do Tarnowa, bo końmi robili w polu a na pociąg nie starczyło pieniędzy. Wreszcie choć szkołę skończyła, wróciła do domu, bo było ciężko o posadę.

Pamiętam, jak rozmawiali, że Jędrzej Cierniak z Zaborowa ludziom pomaga, więc jak był w Zaborowie, poszły z mamą do niego z prośbą, żeby coś pomógł i pomógł. Nie piszę z datami, bo nie pamiętam. Wiem, że znalazł jej pracę w Izdebnie w Garwolińskim. Ale wojna wszystko pokrzyżowała, siostra wróciła do domu. We wojnę uczyła dzieci potajemnie u nas w domu. Przychodziły dzieci z Kwikowa i Zaborowa: Zosia Gulik, z Księżych Kopaczy Szczepański. Gotowała też partyzantom, mieszkającym w sąsiedztwie. Chodziła też do dworu w Zaborowie, uczyła syna mieszkającego tam państwa. Później uczyła w Szkole Powszechnej w Zaborowie, nie

pamiętam jak długo. Potem wróciła do Izdebnia i tam uczyła w szkole dosyć długo. Ja tam jeździła do Józii. Później uczyła w szkole rolniczej w Goładkowie. Tam wyszła za męża i na stałe osiedliła się w Winnicy koło Ciechanowa. Tu dożyła do śmierci jako wdowa, bo mąż wcześniej zmarł. Siostra zmarła 20 grudnia 2000r. Zawsze jej pragnieniem było być pochowaną na cmentarzu w Zaborowie, wśród swoich. Jej pragnienie się spełniło, przywieźli ją do swoich. Stale mi mówiła, pamiętaj, że „ja tam chcę leżeć”.

W Winnicy ładny pogrzeb urządzili. Była msza święta i na niej pełny kościół ludzi. Dzieci przemawiały, był dyrektor i ksiądz. Koło trumny była warta, sztandary z PSL, gdyż zawsze uczestniczyła w ruchu ludowym i społecznym, za co ma wiele odznaczeń. Z kościoła zabrali ją nocą w drogę do Zaborowa, a po drodze wstąpili pod dom rodzinny w Kwikowie – na pożegnanie. Dalej orszak wrócił do zaborowskiego kościoła na drugą mszę uroczystą, było 4 księży, dużo ludzi i bardzo dużo wieńców pogrzebowych. Dużo też przywieźli z Winnicy. Ostatnia droga na cmentarz zaborowski, jej upragniony. Na grobie kazała napisać: „WRÓCIŁAM, SKĄD WYSZŁAM”.

ANNA CZESAK

Od Redakcji

Obydwa teksty zostały przedrukowane z rękopisów bez adiustacji, w trosce o zachowanie ich kolorytu i oryginalności.



Józefa Pieprznik 7 marca 1982 r. w zaborowskim Domu Ludowym

WYPOWIEDŹ MARIII GULIK – emerytowanej bibliotekarki z Zaborowa, uczennicy Józefy Pieprznikównej

Pochodząca z Kwikowa Józefa Pieprznikówna ukończyła gimnazjum pedagogiczne w Tarnowie. W okresie międzywojennym przez dłuższy czas była bez pracy. Swoją start życiowy zawdzięcza Jędrzejowi Cierniakowi – „Krzestnemu”, który wówczas pracował w Ministerstwie Oświaty Pozaszkolnej. Czuła od niego taką opiekę, jakby była jego czwartą córką (swoich miał trzy). Po śmierci „Krzestnego” gromadziła po nim pamiątki. W trakcie uroczystych obchodów 40. rocznicy śmierci Jędrzeja Cierniaka, 7 marca r. 1982r. w Zaborowie, Józefa Pieprznikówna przekazała na moje ręce różne dokumenty i pamiątki, będące świadectwem historii jej życia oraz naszych okolic. Teksty przekazane redakcji „W Zakolu Raby i Wisły” to część z nich.

2 marca 2004 r. upłynęła 62 rocznica śmierci Jędrzeja Cierniaka. Zginął z rąk hitlerowskich wraz z grupą 100 więźniów politycznych w niewiadomym miejscu. W Palmirach ma tylko symboliczną mogiłę.

W Święta Wielkanocne niech Zmartwychwstały Chrystus pobłogosławi wszystkich mieszkańców Niedzielisk i całej gminy, jak również tych, którzy troszczą się o Gminę Szczurowa – władze gminy z wójtem Marianem Zalewskim, członków Rady Gminy, redaktorów gminnego pisma.

Bogumiła Czachor – Klub Niedzieliska

Podczas zebrań podsumowano wyniki działalności za 2003 r.

Przybyło nowych członków

Krakowski Bank Spółdzielczy należy do grona największych banków spółdzielczych w Polsce. Dynamiczny rozwój działalności oszczędnościowo-rozliczeniowej, kredytowej i pozyskiwania nowych członków zapewnia uzyskiwanie coraz lepszych wyników ekonomicznych oraz wzrost funduszu własnego, który po wejściu Polski do Unii Europejskiej winien osiągnąć poziom 50 mln zł.

KBS to bank oparty wyłącznie na własnym kapitale polskim, oferuje wszelkie nowoczesne usługi bankowe. W grupie 48 placówek wchodzących w jego skład działalność bankową prowadzi także oddział w Szczurowej z filiami w Borzęcinie, Radłowie i Brzesku. Jest on zaliczany do najlepszych oddziałów od kilku lat. Taką ocenę otrzymał za wyniki uzyskane w roku 2003. Przypomnieć należy, że kiedy w marcu 1996r. Zarząd KBS po uzyskaniu akceptacji Rady Nadzorczej w Krakowie zdecydował o uruchomieniu Oddziału w Szczurowej, a następnie Filii w Borzęcinie, Radłowie i Brzesku, nikt nie przewidywał tak dynamicznego rozwoju działalności bankowej. Okazało się, że była to decyzja trafna, zapewniająca kontynuowanie tradycji spółdzielczych w nowych warunkach rynkowych. Od samego początku działalność banku ukierunkowana została przede wszystkim na wspieranie kredytami nisko oprocentowanymi rozwoju działalności rolniczej oraz objęcia działalnością kredytową małej i średniej przedsiębiorczości i osób fizycznych.

Na zebraniach grup członkowskich dokonana została ocena działalności ekonomiczno-finansowej za rok 2003, wyrażająca się następującymi efektami w porównaniu z rokiem 1997:

- nastąpił pięciokrotny wzrost kwoty obliża kredytowego (do kwoty 12 536 tys. zł), co dało dynamikę 457,7 proc. W działalności tej 31 proc. stanowiły kredyty udzielone na rozwój produkcji rolniczej i przetwórstwa rolniczego,
- zgromadzone środki na rachunkach bankowych wyniosły 16 189 tys., wykazując dynamikę 288 proc.,
- liczba członków banku wzrosła w ostatnim roku o 149 do stanu 694 członków, tym samym fundusz udziałowy wzrósł do kwoty 114,5 tys. zł, osiągając dynamikę 137 proc.
- wynik finansowy netto stanowi kwotę 411 tys. zł, osiągając dynamikę 137 proc. względem założeń planowych. Na poprawę wyniku finansowego Oddziału wpływ miały m.in. następujące czynniki:
 - znaczny wzrost liczby klientów otwierających rachunki bankowe (z 1 117 w r. 1997 do 4 427 na koniec 2003 r.) – dynamika 380 proc.
 - wzrost ilości usług rozliczeniowych za pośrednictwem elixiru,
 - uruchomienie działalności dewizowej,
 - obniżenie kosztów działalności bankowej o 8,1 proc.,
 - prowadzenie w szerokim zakresie działalności marketingowo-reklamowej za pośrednictwem prasy lokalnej, czaso-

pism reklamowych i innych wydawnictw regionalnych, jak również organizowanie stoisk na imprezach sportowych. Realizowano również nakłady na inwestycje i remonty polegające na:

- zakupie budynku bankowego dla Filii w Borzęcinie za 125 tys. zł,
- wydatkowaniu kwoty 15 tys. zł na remonty budynku w Szczurowej, nie licząc nakładów związanych z postępem technicznym dotyczącym usprawnienia obsługi klientów banku. W roku 2003 udostępniono klientom bankofon, dzięki czemu każdy klient, który podpisał stosowną umowę z bankiem, telefonicznie mógł uzyskiwać bezpłatnie informacje na temat stanu swojego konta, produktów bankowych lub przeprowadzać stałe rozliczenia bez potrzeby przychodzenia do banku.



Dynamiczny rozwój działalności bankowej umożliwił młodym pracownikom zatrudnienie oraz doskonalenie zawodowe zapewniające miłą i sprawną obsługę klientów. W działalności bankowej nie zapomniano również o przyszłych spółdzielcach wywodzących się z młodzieży szkolnej, organizując Szkolne Kasy Oszczędności. Aktualnie istnieje sześć takich kas. KBS promuje również karty bankomatowe „Maestro Business” – dla podmiotów gospodarczych gratis.

Uczestnicy grup członkowskich podczas zebrań pozytywnie oceniali działalność Oddziału, wysuwając wnioski pod adresem KBS dotyczące m. in.:

- zainstalowania bankomatu,
- modernizacji sali operacyjnej Oddziału w Szczurowej pod kątem uruchomienia drugiego boksów kasowego,
- odnowienia elewacji budynku w Borzęcinie.

Dokonano również wyboru delegatów na zebranie delegatów KBS w Krakowie. Reprezentantem rejonu Szczurowej został Aleksander Badzioch. **(KBS)**

(tekst sponsorowany)

Maria Morońska	2.01.1911 r.	Uście Solne
Franciszka Głąb	12.06.1911 r.	Szczurowa
Jan Łoboda	17.08.1912 r.	Rudy-Rysie
Zofia Chropała	7.05.1913 r.	Uście Solne
Anna Król	17.07.1913 r.	Niedzieliska
Anna Giza	18.08.1913 r.	Wola Przemysłowa
Zofia Zagrodnik	14.10.1916 r.	Szczurowa
Janina Jarosz	4.01.1921 r.	Rudy-Rysie
Józefa Kochanek	30.07.1921 r.	Wola Przemysłowa
Helena Czaja	15.10.1921 r.	Wrzępia
Jan Kowalczyk	22.10.1921 r.	Wola Przemysłowa
Stefania Majka	8.11.1921 r.	Zaborów
Emilia Helena Grzesik	22.12.1921 r.	Dąbrówka Morska
Stefania Karolina Domagała	6.07.1922 r.	Strzelce Małe
Mieczysław Zbiegieł	3.05.1923 r.	Szczurowa
Anna Aleksandra Kurnik	18.09.1923 r.	Popędzyna
Anna Niedziela	26.02.1924 r.	Księżę Kopacze
Józef Dobosz	2.05.1924 r.	Zaborów
Maria Kukiełka	16.05.1924 r.	Dołęga
Bronisław Oleksy	28.02.1929 r.	Wrzępia
Janina Anna Zabiegała	27.08.1929 r.	Strzelce Wielkie
Józef Eugeniusz Jaroszek	17.12.1929 r.	Strzelce Wielkie
Jan Mroczkowski	23.12.1929 r.	Rudy-Rysie
Roman Zajac	1.06.1934 r.	Niedzieliska
Jan Stefan Marek	5.04.1936 r.	Rudy-Rysie
Joanna Anna Gajos	26.12.1936 r.	Uście Solne
Czesław Andrzej Paleczek	16.09.1937 r.	Niedzieliska
Zofia Gnatek	10.03.1938 r.	Niedzieliska
Józef Giza	20.10.1938 r.	Wola Przemysłowa
Genowefa Chłopecka	27.07.1941 r.	Szczurowa
Józef Paweł Noga	1.01.1942 r.	Wola Przemysłowa
Ludwik Niedźwiedz	16.04.1942 r.	Szczurowa
Józefa Nabiał	27.01.1944 r.	Górka
Józef Władysław Oleksy	31.03.1949 r.	Strzelce Wielkie
Stanisław Golonka	3.09.1953 r.	Zaborów
Maria Wiktoria Madej	27.07.1955 r.	Barczków
Mieczysław Sokołowski	6.12.1955 r.	Szczurowa

Z policyjnego notatnika

5-6 listopada. W Kopaczach Wielkich nocny złodziej skradł bramę ogrodzeniową. Ani sprawcy, ani bramy nie udało się odnaleźć.

30 listopada-7 grudnia. W tym okresie dokonano włamania do budynku mieszkalnego w Strzelcach Wielkich. Właściciel domu, przebywający na stałe w innej miejscowości, oszacował straty na 3 tys. zł. Łupem włamywacza padł sprzęt AGD.

5 grudnia. Wypadek drogowy w Uściu Solnym. Kierujący samochodem dostawczym nie ustąpił pierwszeństwa rowerzyście, który w wyniku zderzenia doznał obrażeń ciała.

28 grudnia. Mieszkaniec Dołęgi zaparkował wieczorem Fiata 126 p na parking przykościelnym w Szczurowej. Gdy wrócił po kilku godzinach, zastał samochód bez kół. Straty wyceniono na 500 zł.

20 stycznia. W Uściu Solnym doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem osobowym potrącił nieletniego pieszego, który nagle wtargnął na tor ruchu pojazdu. Poszkodowany pieszy doznał obrażeń ciała.

30 stycznia. Ekspedientka sklepu GS „SCh” w Szczurowej podczas obliczania utargu dziennego zauważyła banknot 20-złotowy, który po bliższej analizie wzrokowej okazał się fałszywy. Policja prowadzi dochodzenie w sprawie ustalenia osoby, która ową „fałszywkę” wprowadziła do obiegu. Sprawcy grozi kara pozbawienia wolności do lat ośmiu.

1 lutego. Zniszczono kamienne balustrady szczurowskiego pałacu. Szkody poczynione przez wandalów ocenione zostały na 3 tys. zł.

24 lutego. Zgłoszono wyłudzenie towaru o wartości 3 tys. zł na szkodę Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Szczurowej, które miało miejsce 22 lipca ub.r. Za porwany towar przez kilka miesięcy nie wpłynęła bowiem zapłata.

17 marca. Sprzed zaborowskiego kościoła skradziony został rower produkcji niemieckiej, należącej do mieszkanki Pojawia. O dokonanie tego czynu podejrzewany jest nieznany mężczyzna, który przed rozpoczęciem nabożeństwa przebywał na drodze w okolicy kościoła.

Absolwenci Publicznego Gimnazjum w Szczurowej



Klasa III c. Wychowawczynie: Krystyna Koziół. Uczniowie: Michał Bach, Magdalena Bojakowska, Artur Borowiec, Edyta Borowiec, Konrad Borowiec, Tomasz Bylica, Adam Chabura, Natalia Ciuruś, Jacek Długoszewski, Monika Drej, Angelika Fasula, Marcin Gałek, Marcin Grocholski, Krzysztof Gruszka, Marcin Hudyma, Mateusz Janik, Marta Kania, Ewa Kijak, Agnieszka Kmita, Dominik Kozak, Monika Król, Sławomir Łoboda, Barbara Morońska, Michał Oleksy, Michał Plebanek, Michał Rudnik, Maciej Strag, Stanisław Świątek, Paweł Wąsik, Łukasz Wyczesany, Ewelina Zajęc, Tomasz Zalesny.

Impreza walentynkowa szczurowskich gimnazjalistów



Maturzyści Liceum Ogólnokształcącego w Szczurowej '2004



Klasa IV. Dyrektor: Zdzisław Lew. Uczniowie: Renata Antosz, Anna Baniak, Szczepan Baran, Konrad Burzawa, Mateusz Czachor, Jadwiga Czachór, Łukasz Czuchra, Damian Dadej, Iwona Gulik, Weronika Gwóźdź, Marta Hajduk, Katarzyna Kowaluk, Mirosław Leśniak, Iwona Młynarczyk, Katarzyna Oleksy, Marta Oleksy, Karolina Pala, Piotr Parszcz, Natalia Policht, Tomasz Rzepka, Tomasz Samolej, Konrad Solak, Edyta Stachowicz, Tomasz Wolsza, Sylwia Zajęc.

Serdeczne życzenia
WESOŁEGO ALLELUJA,
smacznego święconego jajka
oraz wiele radości ze spotkań
w rodzinnym gronie podczas
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
Mieszkańcom Gminy, Czytelnikom
„W zakolu Raby i Wisły”
w kraju i za granicą, wszystkim członkom
Klubów Polonijnych Gminy Szczurowa
oraz ich zarządom
życzą



Wójt Marian Zalewski
Przewodniczący Rady Andrzej Fiołek
Radni Gminy Szczurowa
Dyrektor Gminnego Centrum Kultury Grzegorz Zarych
Redakcja „W zakolu Raby i Wisły”

